

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej Komitet Centralny z Towarzyszem Chruszczowem na czele!

Nikt nie powinien pozostać bierny w chwili, gdy osacza się go śmiertelną siecią atomową

Apel Biura Politycznego KC KP Niemiec

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi z Dueseldorfu, że rozgłoszona „Deutsche Freiheitssender 904” podała w czwartek apel Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) do ludności zachodniemieckiej. Apel wzywa do udaremnienia planów rozszerzenia amerykańskich bombowców atomowych na terytorium NRE, które — jak wiadomo — mają być tu przeniesione z Francji.

„Nikt nie może obojętnie przysłać się temu, jak nasza ojczyzna przekształca się w atomową beczkę prochów. Nikt nie powinien pozostać bierny w chwili, gdy osacza się go śmiertelną siecią atomową — głosi apel. Toteż jest sprawą bardziej aniżeli kiedykolwiek pilną, by ludność Niemiec zachodnich wzmogła walkę przeciwko zbrojeniom atomowym i rakietowym.”

„Zjednoczymy nasze siły, by położyć kres zbrojeniom atomowym, by przyczynić się do zwycięstwa w Republice Federalnej polityki pokoju i odprężenia, de-

mokracji i zjednoczenia Niemiec” — wzywa KC KPD.

Senat Hamburga sprzeciwia się planom budowy na południowy zachód od miasta po drugiej stronie Łaby lotniska dla międzykontynentalnych samolotów odrzutowych. Tego rodzaju projekt wnieśli przedstawiciele CDU.

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 170 (3469)
Wyd. A
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 18, niedziela 19 lipca 1959 r.

Program uroczystości z okazji 15-lecia Polski Ludowej

21 bm. uroczysta centralna akademія
22 Lipca — defilada wojskowa

WARSZAWA (PAP) — Zbliża się 22 Lipca. W zakładach przemysłowych i instytucjach odbywają się już

uroczyste akademie i wieczornice, na których ludzie pracy podsumowują z okazji 15-lecia Polski Ludowej swój doświadek.

Święto lipcowe w Warszawie zainauguruje w dniu 19 bm. otwarcie „Dni młodości”, na program których złożą się liczne imprezy artystyczne, zawody sportowe i zabawy taneczne.

W przeddzień święta zostanie oddana do użytku największa inwestycja komunikacyjna stolicy, Trasa Mostowa wraz z nowym dwupoziomym mostem przez Wisłę i obiektami przyległymi.

21 bm. o godz. 16.00 w Sali Kongresowej PKiN odbędzie się uroczysta centralna akademія z udziałem członków kierownictwa partii i rządu oraz licznie zaproszonych gości z całego kraju. W części artystycznej wystąpi „Mażowski”.

Kulminacyjnym punktem uroczystości lipcowych będzie defilada wojskowa w dniu 22 lipca. Rozpocznie się ona o godz. 10.

Defiladę wojskową zamkną pochód sportowców i milicji robotniczej.

Entuzjastyczne przyjęcie w Szczecinie

Wielka manifestacja w prastarym piastowskim grodzie

N. S. Chruszczow honorowym obywatelem miasta

Serdeczne pożegnanie w Katowicach

Od rezydencji w Katowicach w której zatrzymała się na czas pobytu na Śląsku delegacja radziecka, wzdłuż całej trasy przejazdu na lotnisko zebrały się dziesiątki tysięcy mieszkańców. Otwarty samochód w którym jechał N. S. Chruszczow i W. Gomułka zasypywany jest kwiatami. Syreny kopalń i hut, dziesiątki orkiestr zagnają odjeżdżających.

Na lotnisku kilkunastotysięczny tłum. Gdy do trybuny podchodzi członkowie delegacji zrywa się burza oklasków, okrzyki „niech żyje”. N. S. Chruszczow i W. Gomułka otrzymują znowu narecza kwiatów.

Do mikrofonu podchodzi przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — R. Niezpodok. W bardzo serdecznych słowach żegna on odjeżdżających gości.

W imieniu delegacji radzieckiej przemawia członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy A. J. Gajewoj. Dziękuję on za niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie delegacji ZSRR przysłał lud Śląska i Zagłębia.

Przemówienie swe A. J. Gajewoj kończy okrzykiem na cześć polskiej klasy robotniczej, jej partii i wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zrywa się huragan oklasków. N. S. Chruszczow pozdrawia zebranych wyciągniętą dłonią. Rozlega się pieśń „sto lat”.

N. S. Chruszczow w towarzystwie W. Gomułki podchodzi do srebrnej maszyny „Il-14”.

O godzinie 10.20 maszyna wzbija się z pasa startowego w powietrze, kierując swój lot w stronę Szczecina.

SZCZECIN (PAP) — Po 2-dniowym pobycie na Śląsku, w piątek 17 bm. o godz. 11.45 delegacja partyj-

KATOWICE (PAP) — W godzinach porannych 17 bm. opuściła Śląsk udając się do Szczecina delegacja partyjno-rządowa ZSRR z I sekretarzem KC KPZR i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem.

Na lotnisku delegację radziecką oraz towarzyszącego jej I sekretarza KC KPZR W. Gomułkę zegnali: członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach E. Gierke, minister przemysłu ciężkiego K. Zemaitis, wiceminister górnictwa i energetyki — J. Mitrega, dowódca śląskiego okręgu wojskowego gen. dyw. Cz. Waryszak, członkowie egzekutywy KW PZPR, przedstawiciele władz śląskich oraz wielotysięczne tłumy mieszkańców województwa.

no-rządowa Związku Radzieckiego z Nikitą Chruszczowem na czele przybyła do Szczecina. Wśród członków delegacji znajduje się również zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas, który, jak już donosiliśmy, przyłączył się do delegacji w czwartek wieczorem w Katowicach.

W drodze z Katowic do Szczecina delegację radziecką towarzyszyli: I sekretarz KC KPZR Władysław Gomułka, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, ambasador PRL w ZSRR Tadeusz Gede, zastępca członka KC KPZR, sekretarz Komisji Zagranicznej KC KPZR Józef Czesak, dyrektor generalny MSZ ambasador Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ ambasador Jerzy Grudziński, dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny Stefan Wilski i dyrektor departamentu MSZ Romuald Poleśczuk.

Na lotnisku przybywających witali: członkowie Biura Politycznego KC KPZR: Józef Cyraniewicz, Adam Rapacki i Marian Spychalski, minister żegluga i gospodarki wodnej Stanisław Darski oraz pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR: w Szczecinie — Józef Kisielski, w Koszalinie — Mieczysław Bodalski i w Zielonej Górze — Tadeusz Wieczorek.

Wysiadających z samolotu N. S. Chruszczowa i W. Gomułkę gorąco powitały tysiące rzesze mieszkańców Szczecina.

Gości otaczają fotoreporterzy i operatorzy filmowi. Dzieci wręczają im kwiaty. Harcerze zawiązują Nikicie Chruszczowowi niebieską chustkę. Orkiestra marynarki wojennej gra hymny Związku Radzieckiego i Polski.

Nikita Chruszczow, Władysław Gomułka, Józef Cyraniewicz, członkowie delegacji radzieckiej i towarzyszące im osoby witają się z przedstawicieli

cielami władz partyjnych, państwowych i wojskowych. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Józef Kisielski

M. Spychalski, A. Rapacki, członkowie delegacji radzieckiej i osobistości polskie towarzyszące im w czasie poby-



Jak już donosiliśmy 15 bm. w kopalni „Niwka-Modrzejów” odbyła się niecodzienna uroczystość, podczas której N. S. Chruszczow otrzymał tytuł honorowego górnika tejże kopalni. Na zdjęciu: N. S. Chruszczow — ubrany w czarną górniczą czapkę z zielonym pióropuszem, odznaczającym najwyższą rangę górniczą — dziękuje załozce kopalni za to zaszczytne wyróżnienie.

wita gości serdecznie na przystanku polskiej linii nad Odrą i Bałtykiem.

Wasz przyjazd — mówi J. Kisielski — daje nam radość okazję do zmanifestowania przyjaźni i wdzięczności, jaką my, Polacy, żyjemy dla narodu i państwa radzieckiego — wypróbowanego bojownika o trwałość naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku. Pragniemy wam pokazać dorobek naszej pracy na ziemi wyzwolonej przez bohaterów armii radzieckiej. Zobaczący tętniące życiem miasto Szczecin, odbudowane fabryki i stocznie, największy dziś w Polsce port szczeciński.

Odpowiada zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas. Wyraża w imieniu członków delegacji radość z powodu przybycia do Szczecina. Jest przekonany, że pobyt w tym mieście i spotkania delegacji radzieckiej z ludnością przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej. M. J. Szumauskas wznosi podchwytoczną gorącą przez zebranych okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przywódcy i organizatora sukcesów narodu polskiego, na cześć mieszkańców Szczecina, przyjaźni między narodami Polski i ZSRR, na cześć pokoju na całym świecie.

Goście wsiadają do samochodów. Długa kolumna rusza w kierunku Szczecina. Na całej trasie tłumy mieszkańców pozdrawiają delegację radziecką i towarzyszących im kierowników naszej partii i rządu. Kwiaty, chorągiewki, tysiące dzieci, roześmiane twarze.

Również w śródmieściu Szczecina po obu stronach ulicy — nieprzebrane tłumy, głowy przy głowie.

Po krótkim odpoczynku delegacja radziecka udala się na zwiedzanie portu.

Przejażdżka po porcie szczecińskim

Przy nabrzeżu Wałów Chrobrego na gości oczekują dwie jednostki polskiej Marynarki Wojennej. N. S. Chruszczow, W. Gomułka, J. Cyraniewicz,

tu w Szczecinie zbliżają się do przycumowanego przy nabrzeżu trałowca T-63. Na głównym maszcie okrętu poróżec pramiera Związku Radzieckiego, a poniżej polską flagę. Na pokładzie wita gości dowódca marynarki wojennej, kontradmirał — Zdzisław Studziński. Rozlegają się gwizdy bosmańskie. Cała załoga okrętu stojąca na pokładzie oddaje honory wojskowe.

Członkowie delegacji i towarzyszące im osobistości polskie zasiadają na głównym pokładzie okrętu. Gwizdki podają dalsze rozkazy. Trałowiec rusza w objazd basenów portowych. Mieszkańcy Szczecina licząc zebrani na nabrzeżu gorąco pozdrawiają i oklaskują pasażerów okrętu.

Wszystkie, mijane w czasie przejażdżki statki, zarówno polskie jak i zagraniczne, pozdrawiają przepływający trałowiec rykiem syren.

Trałowiec mijając nabrzeże drobnicowe „Starówka” i kierując się w stronę elewatora zbożowego przy nabrzeżu „Ewa”. Po drodze mijają na wielo polskich jednostek handlowych, a także liczne statki zagraniczne z portów Europy, a nawet z dalekiego Pakistanu.

Okręt wiozący gości przepływa przez basen górniczy wybudowany już po wojnie. Tu pracuje ogromny transporter taśmowy. Goście z zainteresowaniem obserwują jego pracę.

W dalszym ciągu przejażdżki trałowiec przepływa obok stoczni remontowej oraz Stocznicy im. A. Warskiego. Tu na pochylniach trwa budowa pierwszego szczecińskiego 10-tysięcznika. Widać także kadłuby nowych 6-tysięczników i lewantów.

Na pamięć przejażdżki po porcie szczecińskim, przedstawicielem załogi portu wręczają gościom upominki — przyciski na biurko w kształcie kotwicy.

Uroczysta sesja MRN w Szczecinie

O godz. 16.30 rozpoczęła się w sali Filharmonii w Szczecinie uroczysta, nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Na sesji tej nadano I sekretarzowi KC KPZR, przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowowi honorowe obywatelstwo m. Szczecina oraz złotą odznakę „Gryf Pomorski”.

W sali Filharmonii prócz ra-

(A) DOKONCZENIE NA STR. 2

Problemy bezpieczeństwa pracy w kopalniach przedmiotem obrad trzeciego dnia Międzynarodowej Konferencji Górniczej

KATOWICE (PAP) — 17 bm. — w trzecim dniu wielkiego spotkania górników z całego świata, obradom przewodniczył delegat francuski — Henri Martel. W dniu tym wygłosił trzeci i zarazem ostatni referat programowy, Willie Harjandja — sekretarz zw. zaw. górników Indonezji. Mówca skoncentrował się na problemach bezpieczeństwa pracy — sprawie szczególnie istotnej

dla przemysłu węglowego wielu krajów świata. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatami, w której zabierali głos przedstawiciele górników z Wietnamu, Chile, Rumunii i NRE. W czasie obrad górnicy wybrali pięć komisji. Zajmować się one będą problemami pokoju, rozbrojenia i walki przeciw zbrojeniom atomowym, walki ludów kolonialnych o wyzwolenie, polepszenia warunków i bezpieczeństwa pracy górniczej oraz pracy i propagandy związkowej. W skład komisji weszli przedstawiciele wszystkich niemal narodowych delegacji górników reprezentowanych na konferencji.

Uczestnicy konferencji uchwaliłi tekst listu do premiera rządu greckiego Karamanlisa, w którym domagają się natychmiastowego uwolnienia Manolis Glezosa.

Na konferencję nadszedł list od Związku Zawodowego Górników Hiszpanii, którzy przekazują uczestnikom obrad serdeczne pozdrowienia i wyjaśnienia, że ich udział w konferencji nie doszedł do skutku ze względu na aresztowania działaczy związkowych po ostatnim strajku czerwcowym.

DEPEZA GRATULACYJNA Z OKAZJI 50 ROCZNICY URODZIN A. GROMYKI

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Gromyki z okazji 50 rocznicy jego urodzin przypadającej w dniu 18 bm.

W KIKU wierszach

WIEC PROTESTACYJNY W HANOI PRZECIWO SABOTOWANIU POROZUMIEN GENEWSKICH

PEKIN (PAP). Jak donosi z Hanoi Agencja Nowych Chin, przeszło 100 tys. mieszkańców stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu w ciągu ostatnich trzech dni uczestniczyło w wiecach i demonstracjach przeciwko sabotażowi przez Wietnam Południowy porozumień geneńskich, przygotowanym wojennym i przesładowaniu patriotów przez rząd Ngo Dinh Diema.

NEPAL ZA PRZYJĘCIEM CHIN LUDOWYCH DO ONZ

DELHI (PAP). Nowy premier Nepalu B. P. Koirala oświadczył w czwartek, iż Chińska Republika Ludowa powinna być niezwłocznie przyjęta na członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nepal będzie się tego domagał na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna się w Nowym Jorku 16 września.

PO INAUGURACJI SENATU WSPÓLNOTY FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP). W związku z uroczystą inauguracją, w dniu 15 bm. Senatu Wspólnoty Francuskiej, Zgromadzenie Narodowe liczyć będzie obecnie 552 członków, a mianowicie: z metropolii — 465, z Algierii — 67, z Sahary — 4, z departamentów zamorskich — 10, i terytoriów zamorskich, które zachowały dawny status i nie są członkami Wspólnoty — 6.

ADENAUER PRZYJĄŁ ZAPROSIENIE DO ODWIEDZENIA JAPONII

BONN (PAP). Kanclerz NRF Adenauer przyjął w piątek zaproszenie premiera japońskiego Kishi do odwiedzenia Japonii. Data wizyty nie została ustalona.

Strajk w USA paraliżuje nowe galezie przemysłu

NOWY JORK (PAP)

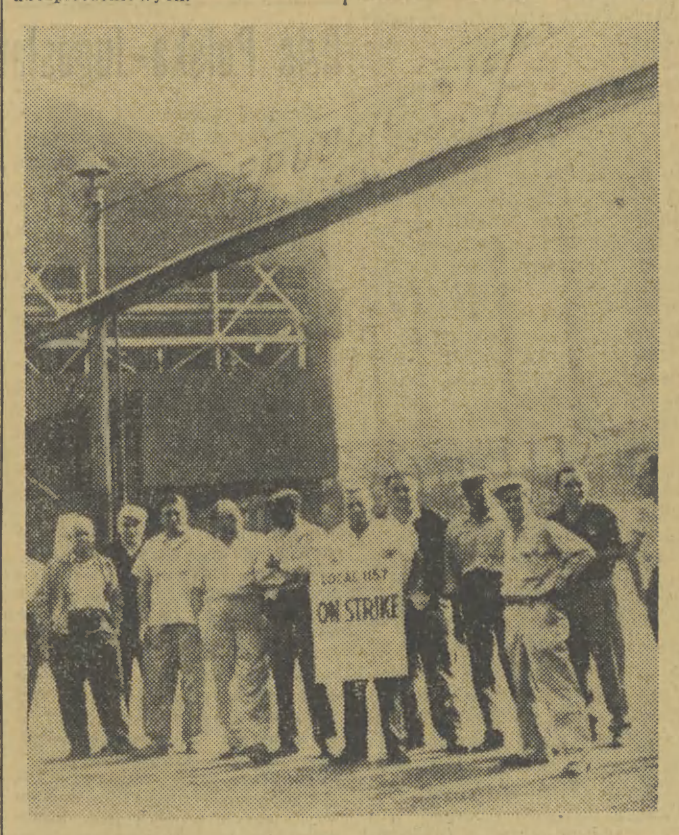
Mimo że strajk w amerykańskim przemyśle stalowym trwa dopiero trzeci dzień, skutki jego dają się już odczuć w innych galeziach przemysłu. Na drugi dzień po wybuchu strajku, z powodu braku stali zwolniono w kolejnictwie, kopalniach węgla i rudy żelaza, przemyśle okrętowym i samochodowym około 25 tysięcy robotników. Należy spodziewać się, że przed końcem bm. zwolnionych zostanie jeszcze 50 tysięcy robotników.

W strajku uczestniczy, jak wiadomo pół miliona robotników. Wskutek przerwania pracy dzienna produkcja stali w USA zmniejszyła się o 300 tysięcy ton.

Istnieje też obawa, że strajk obejmie także przemysł aluminiowy. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Stalowego, do którego należą także pracownicy przemysłu aluminiowego wysunął pod adresem firm aluminiowych żądania podobne do tych, jakie odrzuciły dyrekcje firm reprezentujących przemysł stalowy w toku rokowań poprzedzających strajk. Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłu aluminiowego obiecywały przestudiować postulaty związku zawodowego. Potężna centrala amerykańskich związków zawodowych AFLCIO zadeklarowała całkowite poparcie dla strajkujących metalowców.

Jak wiadomo robotnicy przemysłu stalowego żądają podwyż-

ki płac o 15 centów za roboczogodzinę i zwiększenia zasiłków ubezpieczeniowych.



Na zdjęciu pikety strajkowe przed hutą w Cleveland. CAF — Telefoto

WYSTAWA FOTOGRAFII CHIŃSKIEJ



I szukaj wiatru w polu...

W I kwartale br. zdarzyło się na terenie naszego województwa 1739 wypadków kradzieży mienia społecznego.

Gdy w ciągu stycznia straty wynikające z tego typu kradzieży osiągnęły sumę 885.570 zł, to w lutym już 1.150 tys. zł, a w marcu 3.206.990 zł. Na koniec kwietnia br. figuruje kwota strat w wysokości 2.256.630 zł, w maju zaś wyniosła 1.654.900 zł i wreszcie w czerwcu 1.116.720 zł.

Statystyka to doprawdy przerażająca, zważywszy już nie na ilość przestępstw tego rodzaju, ale na ich ciężar gatunkowy charakteryzujący się z reguły milionami złotych strat. Byłoby pół biedy, gdyby — chociaż w większości wypadków — sprawcy zostali rozpoznani i schwytani, a zarobowane mienie wróciło do prawowitych właścicieli. Cała bieda właśnie w tym, że jeśli

już nawet przestępca został wykryty i unieszkodliwiony, to zazwyczaj tylko w niewielkim stopniu udaje się władzom odzyskać w tej czy innej formie przywłaszczony przez niego mienie społeczne.

Wydałoby się, że nie bardziej oczywiste i trafne nie można na ten temat powiedzieć, jak tylko, że główną przyczyną tego stanu rzeczy jest niedostateczna jeszcze sprężystość i szybkość działania organów MO. Zanim jednak wydamy taki osąd warto najpierw zastanowić się nad pewnymi dość często powtarzającymi się okolicznościami, jakie towarzyszą wykryciu przestępstwa i ścigania jego sprawców.

Mieszkańcy się w Krakowie przy ul. Głowackiego 16 Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne powiadomiło, pisemnie z dnia 15 stycznia br., Komendę Dzielnicową MO Zwierzyniec o dokonanej w sierpniu 1953 r. kradzieży benzyny wartości 5.596 zł.

Administracja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych w Krakowie, ul. Rydla 15, pisemnie z dnia 26 lutego br., zgłosiła do KD MO Zwierzyniec kradzież krat żelaznych wartości 1600 zł, jaka została dokonana jeszcze w roku 1953. W dniu 25 marca br. Nowotarskie Zakłady Obuwia zgłosiły do MO meldunek o dokonaniu kradzieży pompy wartości 900 zł, podczas gdy przestępstwo zostało dokonane i ujawnione w zakładzie jeszcze w roku 1955.

Dyrekcja MHD w Wadowicach pisemnie z dnia 17 września ub. r. powiadomiła komisarza MO w Andrychowie o kradzieży maszyn do pisania dokonanej w lipcu tegoż roku. Maszyny zostały skradzione z biura dyrektora. Wobec tego należy domniemywać, że była ona o tym fakcie doskonale poinformowana na drugi dzień po dokonaniu przestępstwa.

W latach 1952—1954 w Żelazkowych Zakładach Ceramiki Budowlanej powstały niedobory środków trwałych na sumę 182 tys. zł, o czym od dawna było poinformowane kierownictwo zakładu. Zawiadomiono jednak o tym KD MO w Nowej Hucie dopiero w dniu 23 lutego 1953 r.

I wreszcie przykład ostatni. W dniu 19 stycznia br. ujawniono na podstawie dokumentów kieszonkowych w kopalni węgla „Siersza”, że pracownicy Stacji Ratunkowej wpisują na listę dniówki nieprzepracowane oraz rzekomo wykonywane ciężkie prace. Dowody tych przestępstw wraz z protokołami kontrolnymi nie zostały przekazane organom powołanym do ścigania przestępstw, za co ponosi odpowiedzialność dyrektor kopalni Franciszek Halota. O powstaniu tych przestępstw Komenda Powiatowa MO dowiedziała się z innych źródeł i w związku z tym wszczęła dochodzenie. Dopiero na żądanie milicji dokumenty, będące w posiadaniu dyrektora, zostały jej wydane, zaś wyniki z nich, że suma strat powstałych wskutek wspomnianych przestępstw sięga kwoty 500 tys. zł.

Ale dość już tych przykładów, chociaż rejestr ich jest jeszcze daleki od wyczerpania.

Nie trzeba być kryminologiem ani detektywem, aby wiedzieć, że o powodzeniu śledztwa w ogromnym stopniu decyduje moment zabezpieczenia dowodów przestępstwa i rozpoczęcia dochodzenia. Im później ten moment następuje, od chwili dokonania przestępstwa, tym mniejsze są szanse wypracowania i odzyskania zabrawanych przedmiotów czy pieniędzy. Tymczasem zaś jak z powyższych przykładów wynika zdarza się, że dopiero po kilku czy nawet kilkunastu miesiącach milicja wkracza tam, gdzie powinna i mogłaby wkrócić daleko wcześniej. Z reguły zaś nie wkracza wcześniej, to kierownictwa wielu instytucji i przedsiębiorstw wykazują karygodną obojętność w zgłaszaniu przestępstw, chociaż fakty te od dawna są im znane. Co

więcej bywa i tak, jak mówi o tym ostatni z przytoczonych przykładów, że kierownictwo w ogóle nie spełnia tego obowiązku. Tak jest, obojętność. Odpowiedni paragraf Kodeksu Postępowania Karnego powiada, że instytucje państwowe i społeczne dowiadawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, mają obowiązek zawiadomić o tym niezwłocznie prokuratora, Milicję Obywatelską lub Prezydium Rady Narodowej. Z innych postanowień kodeksu wynika, że do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub wydania przez organ odpowiedzialnego zarządzenia, instytucje i przedsiębiorstwa mają obowiązek zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa i winy przedsięwziąć nie cierpiące zwłoki czynności, aby nie dopuścić do zatarcia lub zniszczenia śladów i dowodów przestępstwa. Kodeks Karny za niedopełnienie tych obowiązków przewiduje karę do 3 lat więzienia.

Tyle przepis. Niestety praktyka bywa inna. W rezultacie na 275 ujawnionych w I kwartale kradzieży mienia społecznego w powiatach Oświęcim i Chrzanów, tylko o 177 dowiedziały się organa MO za pośrednictwem kierownictwa przedsiębiorstw i to często jeszcze w tak późnym terminie, że aż w 66 spośród tych spraw śledztwo trzeba było umorzyć z powodu braku dowodów winy.

Nie trudno odgadnąć, że taka sytuacja stwarza tylko zachętę do działania dla elemen-

tów przestępczych, o czym zresztą wymownie świadczą statystyki przestępczości gospodarczej. Bez wątpienia wpływają na tę sytuację również zaniedbania ze strony milicji i prokuratorów, gdy chodzi o pociąganie do odpowiedzialności karnej osób, które nie meldują lub meldują z opóźnieniem o powstałych przestępstwach. Seria wyroków skazujących za tego rodzaju zaniedbania na pewno podziałałaby tu odstraszywająco i radykalnie poprawia sytuację. A ponadto z pewnością więcej przestępców wówczas zostałoby w porę unieszkodliwionych, więcej rozkradzionego mienia mogłoby wrócić do rąk prawowitych właścicieli. Ostro, bezkompromisowo stosunek wobec przestępczości gospodarczej ze strony kierownictwa przedsiębiorstw i winy właściciel pomocy z ich strony organom milicji i prokuratury, to również rola samorządów robotniczych, a wśród nich członków partii i zakładowych instancji partyjnych. To one przede wszystkim podejmując walkę na swoim terenie z wypadkami wszelkiego rodzaju nadużyć, winny ustanowienie przypominać kierownictwu, jakie spoczywa na nim z tego tytułu obowiązki i kontrolować, aby były one skrupulatnie wykonywane. Tylko w tych warunkach jest do pomyślenia bardziej skuteczna niż dotychczas akcja milicji wobec elementów działających na szkodę gospodarki narodowej.

JERZY BITTNER

Rozkaz specjalny Komendy Chorągwi Krak. ZHP

INSTRUKTORZY I MŁODZIEŻ KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI HARCERSTWA!

Piętnaście lat temu, na wyzwolonej od hitlerowskiego najeźdźcy ziemi polskiej, odrzuciła się nasza Ojczyzna — powstał fundament ustroju Polskiej Ludowej.

Bilans osiągnięty w minionym 15-leciu napawa nas dumą i radością. Byliśmy krajem zniszczonym i zaciętym — jesteśmy krajem odbudowanym i wszechstronnie rozwijającym się.

My, harcerstwo, mamy w tym wielkim dziele swój własny — niemały wkład. Pomnażamy go z dnia na dzień, podejmujemy ochotnie czekające na harcerskie ręce prace społecznie użyteczne, wychowujemy się przez działanie, które przyniesie pożytek naszej, nade wszystko umiłowanej Polsce Ludowej — Jej mieszkańcom.

Wszystkim drużynom i hufcom naszej Chorągwi rozkazuję uczcić Święto 22 Lipca masowym włączeniem się do lokalnych obchodów i rozpaleniem uroczystych harcerskich ognisk.

Czuwaj!
Komendant
Krakowskiej Chorągwi Harcerstwa

(—) hm Bogusław RYBSKI

Dwuugłos z Żydowa

Wproszowickim KP powiedziano mi: — chociaż mienie materialne i jak najszybciej takie kółko chcą założyć. Poza tym wieś jest ciekawa, dlatego, że istnieje w niej spółdzielnia produkcyjna, taka, wiecie, na niby, a teraz kółko rolnicze chce przejąć ziemię, którą uprawiają spółdzielcy. Ale dokładniej na ten temat powiem wam przewodniczący GRN w Wawrzeńczycach.

Pojechałem więc do Wawrzeńczy. W ciasnej izdebce siedzieli Gromadzcy Rady Narodowej słuchając relacji jej przewodniczącego Karola Kolka.

— No, jak chodzi o Żydów, to było tam coś 8 ha gruntu Państwowego Funduszu Ziemi. Jak chcieli założyć spółdzielnię to myślny powołał taką komisję, wiecie, żeby w niej nie było tych co rękę wyciągają po to, no i ona ziemię sprawiedliwie podzieliła. I tak od 1957 roku tam gospodarzą.

— A jak jest teraz? — zapytał. — Czy nie wiadomo o trwałym planie gospodarstwa, którego przyczyną jest spółdzielcza ziemia?

— Spółdzielnia? — nie wiedział. — To tam już nie nie wiadomo, chyba najlepiej przedstawił to sołtys z Żydowa. On wyjaśni wszystko jak trza, po demokratycznemu (czytaj prawdziwie).

Z Wawrzeńczyce do Żydowa droga prowadzi dnem wąskiego parowu. Samochodem tu nie przejeżdżę. Głęboko kolejni bronią obcyemu dostępowi, chociaż z wiosną czy na jesień i dla swoich nie są wcale tak skąpe, bowiem podczas rozpotów chłopaki wóz też nie przejeżdżają. A do Wawrzeńczyce z Żydowa trzeba dojechać. Tu przecież mieści się najniższy szczebel władzy ludowej — Prezydium GRN, tu działa poczta, tu wreszcie są sklepy. Właśnie sklepy. One wysuwają się na pierwszy plan działalności kółka rolniczego, jakie powstaje w Żydowie.

PODZIAŁ

Dwa obozy — to chyba najważniejsze określenie społeczności Żydowa. — Gdyby wytyczył jakąś granicę, to po jednej jej stronie stanęliby spółdzielcy, z drugiej natomiast strony kółka rolnicze. Obie strony wytyczają przeciwko sobie ciekawą artylerię argumentów. Jak więc rozpatrzyć się w tym gąszczu spraw? Wysłuchajmy kolejno każde z stron.

— U nas panie nie ma nic — żalił się sołtys. — Chociaż kupię papierosa trzeba iść do sklepu parę kilometrów. Nawet po kilo soli baba musi iść do obcych. Czy nie można by tego mieć na miejscu, w Żydowie? Przecież nie jest nas tak mało, wioska liczy 37 numerów. A jak trza się zebrać i pogadać z chłopami, też nie ma gdzie. Do czyjej izby się nie pójdzie, bo przecie nie można komu biota nanieść. Latem jeszcze, stanie się w ogrodzie, ale zimą? To jak my ustyszeli, że teraz wieś ma otrzymała pieniądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zebrałi się milicjanci i umyśliłi, że trza założyć kółko rolnicze. Było nas coś 20. Pojechali do powiatu, byli w partii, ale czy nam to kółko zatwierdzą, nie wiemy.

— A jak zamierzacie zużytkować te pieniądze? — wtrącał.

— O, jest je na co wydawać. Chcemy wystawić dom ludowy żeby w nim była zlewnia mleka, sklep wiejski, no i miejsce żeby się było gdzie naradzić albo zabawa jakąś urządzać. Mamy dwóch co są w partii. Jeden to pracuje nawet w Hucie. Może stamtąd jego kolega też nam trochę pomogą. Tylko — tu Franciszek Kudelski zastanawia się chwilę — nie ma gdzie tego domu postawić. Całą ziemię

zabrali spółdzielcy. Nawet hektar wydzielony dla wsi, gdzie można było postawić dom dla kółka, ukopać też obsiali. Ale jak nam kółko zatwierdzą to może jakoś da się załatwić tę sprawę.

GŁOS MA DRUGA STRONA

Wraz z Witoldem Sieją idziemy przez spółdzielcze pola. Pełne ciężkie kosy zboża chylą się pod pracującym niemiłosiernie słońcem. Naprzeciw plantacji tytoniu, który w tym roku nie jest tak dorodny, bo osłabliły go silne noce wiosenne, żywa zielenia odcinają się młode pędy wikliny. Ta wiklina stanowi temat naszej rozmowy.

— Wiecie — powiada Kudelski — nie tawie mamy tutaj życie. Wielu z wioski czeka tylko aby nam się coś nie udało. Nasmierwają się, a to przecie nie żadna przyjemność. W tamtym roku wzięliśmy się za osuszanie trzęsawiska, które leżało w granicach naszej spółdzielni. Kiedy wyszliśmy z łopatami aby przekopać rowy i potłoczyć szaki, chłopcy powiedzieli, że to budura, i w ogóle czego nam się jeszcze zachweca. Mordowaliśmy się niemożliwie ale udało się. W tym roku przejeżdżając kupiec, zabierze wiklinę na koszyki, a pieniądze pójdą do spółdzielczej kasy.

Nie pieniądze jednak stanowią rzecz najważniejszą dla spółdzielców. Cieszy ich fakt, że chłopcy indywidualni z Żydowa, choć nie przynajmniej do tego powoli zmieniają zdanie.

Ostatnio, kiedy zaczęto tworzyć kółko rolnicze znów doszły nas przykre głosy — kontynuację Sieja. — Podobno mówili na zebraniu, że spółdzielców nie przyjmą, a nawet postawili taki warunek — albo my albo oni.

Z przytoczonego tutaj dwuugłosu, w którym starałem się jak najdokładniej odwzorować zasyłane myśli, widać, że w Żydowie coś się zaczyna ruszać. Każdy ruch z miejsca jest szczerze pożądanym, a już szczególnie w wioskach zagubionych wśród pól, którym przez parę miesięcy w roku brak jakiegokolwiek łączności z cywilizowanym światem. Niepokoi jednak atmosfera niezgody. Brak jednoci działania. Jeśli spółdzielcy wyrazili pisemnie chęć wstąpienia do kółka rolniczego, to udowodnili w ten sposób, że chcą pracować, chcą działać w r a z z wsią. Im tak samo zależy na rozruszaniu życia w wiosce. A więc trzeba ich przyjąć do kółka. Im lepiej działają połączonymi siłami dla osiągnięcia wspólnego celu?

Nie może jednak budzić pewnych wątpliwości sam cel, na jaki żydowskie gospodarze chcą przeznaczyć pieniądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Dom Ludowy jest oczywiście bardzo potrzebny. Ale czy nie

są potrzebniejsze np. maszyny, dzięki którym wzrosłaby wydajność z ha, a tym samym zamożność Żydowa? Czy przypadkiem budowa Domu Ludowego nie jest sprawą wtórną? Motorem poczynani, które w Żydowie nabierają rozmachu jest uchwała ogłoszona po plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL. Stąd wniosek, że wprowadzeniem jej w życie powinni zająć się instruktorzy proszowickiego KP i gromadzcy działacze partyjni i ZSL-owski aktyw. Czy jednak w Żydowie widział ich ktoś ostatnimi czasami? Spółdzielcy, a nawet sołtys reprezentujący wieś odpowiadając przecząco. Czyżby od złożenia wizyty w Żydowie odstraszało ich 5 km gliniastej drogi. Zapewniłem w takim razie, iż teraz w promieniach lipcowego słońca proszowicka gлина zmieniła się w kamień. (mar)

Odpryski

Fuszerka

Podczas maleńkiego sporu zenerowany mieszkaniec Amsterdamu, niejaki P. Paalen, obciął swoją żonę włosy. Zgodnie z orzeczeniem sądu, który uwzględnił skargę poszkodowanej, czupurna małżonka skazana została na 48 godzin aresztu za „wykonywanie czynności fryzjerskich bez koncesji”.

Meska decyzja

Główny gwiazdor hollywoodzki, Clark Gable, który niedawno ukończył 55 lat, oświadczając, że zdecydowanie i nieodwołalnie rezygnuje z odwarzania ról młodych amantów.

Mrówki i ludzie

Stwierdzenie polonoludowo-afrykańskiego biologa, dr S. H. Skalte, „Stosunkowo najmniej powodów do obawy mają w razie wybuchu wojny nuklearnej mrówki. Wytrzymują one promieniowanie radioaktywne o sile 12-krotnie większej niż ludzkie.”

Liczbę i fakty XV-lecia

15 lat — 22,5 mld zł kredytów

Odbudowę wsi polskiej — zaciętej gospodarczo i zniszczonej w czasie wojny — w dużym stopniu przyspieszyła pomoc finansowa państwa udzielana chłopom w formie kredytów. W ciągu 15 minionych lat rolnicy otrzymali od państwa ogółem ok. 22,5 mld zł (w cenach porównywalnych) kredytów długich i średnioterminowych. Najbardziej skorzystali z tej pomocy chłopcy gospodarujący indywidualnie, którym państwo pożyczycyło w tym okresie ponad 17.300 mln zł. Na rozwój gospodarki zespolonej wydatkowane w tym okresie ok. 5 mld zł.

Już w pierwszym roku po wyzwoleniu na kredyty dla rolnictwa przeznaczono — ze szczytnych jeszcze środków budżetowych — 13 mln zł w tym na inwestycje w gospodarstwach indywidualnych — 10 mln zł, a na nakłady produkcyjne — 3 mln zł. W następnych latach sumy przeznaczane na ten cel systematycznie zwiększają się i w 1953 roku osiągnęły one — 1.430 mln zł, z czego dla gospodarki indywidualnej 840 mln zł.

W ciągu następnych kilku lat kredyty długie i średnioterminowe dla chłopów zajmowały coraz większą pozycję w budżecie państwa. W 1956 r. wyniosły one ogółem — 3.570 mln zł, a w 1958 r. — ponad 4.800 mln zł.



List do...Poczty

Poczta to taka instytucja, która doręcza listy. Dużo ludzi pisze listy i przysyła je za pośrednictwem poczty. Ale każdy pisze do kogoś. Nie ma na ogół zwyczaju pisania listów do poczty. Gdyby jednak taki zwyczaj był, to mój list do poczty musiałby brzmieć chyba tak:

Droga i Szanowna Poczto! Bardzo nam miło, że liścisz sobie już 400 „wiosen”. Ale to nie upoważnia Ciebie do planowania ludzkiego systematycznego zniknięcia. Nawet i mnie, chociaż jestem grubo młodszy od Ciebie i Twojego wieku chyba nie dożyję. Dziś np. chciałem zamówić między miastową rozmowę.

Niel wcale nie chcę pisać o tym, że na połączenie z miastem odległym o 50 km od Krakowa trzeba czekać godzinami. Także nie o tym, że jak się już uzyska połączenie, to słychać pić różnych mniej lub więcej przyjemnych głosów. Chcę dzisiaj napisać o tym, że wykreślenie numeru „dwa zero” może przynieść wiele niespodzianek.

Nie mówię o „buczeniu”, lub gwizdach, o przerzniętych trasach lub na odmiennie „martwej ciszy”. Wykreślenie między miastową możesz:

- a) połączyć się z Pogotowiem Milicyjnym,
- b) dowiedzieć się która jest godzina,
- c) umówić się na randkę z nieznaną damą,
- d) dowiedzieć się bliższych traszoków o prowadzeniu się swoich przodków i wreszcie...

dostać zawału serca.

Ja wiem, że bardzo miły dyrektor poczty ob. Zmudza na mój list natychmiast mi odpowie, że:

- a) przestarzałe urządzenie,
- b) przyczyniona centrala
- c) obrzyżnia — w związku z gigantycznym rozwojem naszego kraju — ilość rozmów — i wreszcie...

po co ludzie w ogóle telefonują?

Wszystko to może jest i słuszne, ale mnie nie przekonuje.

Bo cóż! Jestem obywatelem. Płacę podatki. Oplacam systematycznie niezbyt niski abonament pocztowy. Nie przechodzę jeździć, kiedy zaświeci się czerwone światło. Nie wskakuję w biegu do tramwaju. A więc dlaczego, aby zamówić rozmowę między miastową muszę kręcić nierzaz 15 minut. A jeżeli ja nie chcę „kręcić”?

Gdzieś tam na Mlecznej Drodze hasają sobie sputniki, a w naszym starym Krakowie ciężko polaćzyć się z między miastową. Myślę, że pomimo Twoich 400 lat mogłabyś się Pani Poczta trochę ożywić. I odmówić! Zawsze z szacunkiem „cierpliwym” — ale do pewnych granic...

(Kr. S.)

Nowelka na niedzielę

Simenon

Rozbicie statku »Catherine«

Muszę przyznać, że prawie do samego końca miałem wrażenie, iż G7 nie miał tam nic do roboty i jego obecność tam była raczej niepotrzebna. Stąd wniosek, że choć uważamy się za mało wrażliwych na prestiż kompetencji, to jednak na ogół jesteśmy skłonni mu ulegać.

A nigdy nie spotkałem tylu naraz ekspertów jak przy tej aferze, która zresztą według dawnego powiadomstwa podlegała wyłącznie władzom morskim.

Od dwóch miesięcy w Boulogne wrzaski i nikt spośród rozbitek ze statku rybackiego „Catherine” nie mógł pokazać się na ulicy albo wejść do szynku, by nie narazić się na grad pytań stojących się zawsze początkiem dyskusji, a często nawet bójek.

Czy Georges Fallut, komendant „Catherine”, umyślnie zatopił swój statek, czy też go nie zatopił?

Zabił, czy nie zabił radiooperatora — Germain Dambois?

Czy co najmniej nie u niego było jego kabinę mieszczącą się na mostku obok komina?

Czy otrzymał na to rozkaz od swego armatora, Desiré Van Melechen?

Sprawa podlegała zarówno prawu cywilnemu jak i karnemu, bowiem towarzystwo ubezpieczeniowe odmawiało wypłaty odszkodowania.

Ziechało się mnóstwo ekspertów i G7 mógł jedynie utracić swój prestiż wśród tylu oficerów marynarki, kapitanów dalekomorskich statków, dyplomowanych oficerów przybrzeżnej żeglugi, armatorów, stoczniowców i inżynierów mechaników.

Gdy wyjeżdżał z Paryża, G7 wyznał mi otwarcie, że jego znajomość żeglugi ogranicza się zaledwie do sportowego wioślarstwa.

Ja o wiele lepiej znałem się na tych sprawach, więc w pociągu wiozącym nas do Boulogne zrobiełem mu wykład o parowych statkach rybackich, które, podobnie jak „Catherine”, wyruszały na połowy flader i dorszy ku wybrzeżom Islandii.

Powiedziałem mu, że w skład załogi tych statków wchodzi dwudziestu pięciu do czterdziestu ludzi, ponadto kapitan, który na ogół nie był przedtem dowódcą statków dalekomorskich i zwykle posiadał jedynie dyplom oficera żeglugi przybrzeżnej, drugi oficer, dowódca załogi, radiooperator, oficer-mechanik i kilku niezbędnych specjalistów.

Odmówiłem także, co w tym wypadku było sprawą zasadniczą, funkcje, jakie załoga rybackiego statku wykonuje na pełnym morzu.

Kapitanowie tego typu statków rzadko kiedy posiadają umiejętności posługiwania się sekstansem,

Do określenia kierunku służby im kompas, a pomiary głębokości dokonują sondą, których wyniki wystarcza zaznaczyć następnie na mapie.

Wreszcie co dzień, lub tylko w razie potrzeby, radiooperator zapytuje telegraficznie o położenie statku.

G7 słuchał mnie przez cały czas, nie odrywając się ani słowem, a gdy skończyłem, zadał mi tylko jedno pytanie:

— Z jakich środków pochodzi radiooperatorzy?

Przeważnie są to młodzi ludzie pochodzący z miast. Rzadko kiedy są marynarzami. Z tymi ostatnimi zresztą są w najmniejszych stosunkach, zwłaszcza z oficerami, gdyż wchodzi tu w grę nie dość jasno określone sprawy różnych przywilejów, będące często przyczyną tarć.

W Boulogne pozostaliśmy przez trzy dni. Dochodziło nie było w toku, dalekie od zakończenia, a George Fallut pozostawał tymczasowo na wolności.

*
Inne już dwa miesiące od czasu, gdy statek „Catherine” wpadł na skały u brzegu wyspy Fair, leżącej między Archipelagiem Sztetlandzkim a Szkocją.

W kilka dni potem załoga wróciła do kraju, z wyjątkiem jednak radiotelegrafisty, który przepadł bez wieści.

Przez dwa tygodnie prawie nie mówiono o tym. Następnie rozszalała się pogłoska, że towarzystwo ubezpieczeniowe robi jakieś trudności.

Także inne pogłoski zaczęły krążyć w portowych szynkach, a w końcu sąd ogłosił akt oskarżenia.

Oskarżenia tego typu mają miejsce częściej niż by się wydawało i są, niestety, w bardzo wielu wypadkach uzasadnione.

Opowiadano, że kapitan wzmowie z armatorem namyślnie rozbicie statku, który był już bardzo stary i do tego stopnia zarty rdza, że trudno było zebrać załogę gotową wyruszyć na nim na połowy.

Ostatnie połowy zresztą wypadły fatalnie. Zakończyły się stratą ponad dwieście tysięcy franków.

Już w tej tylko sprawie eksperci złożyli wielostronowe raporty, zawierające mnóstwo danych rzeczowych, kosztorysów, planów, list pacy załogi etc., etc...

Ponadto ustalono, że statek „Catherine” był ubezpieczony na bardzo wysoką sumę, dzięki czemu jego zatonięcie było niezwykle korzystne dla armatora.

Pozostawało tylko stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy i tu ekspertami byli kapitanowie, telegrafici i władze portowe.

Statek „Catherine” wpadł na skały wskutek gesty mgły, gdy płynął ku północy i miał przed sobą albo między wyspą Fair a Orkanami, albo między wyspą Fair a Sztetlandami.

I tu i tam przebiegało względnie łatwe, mapy

morskie określają bowiem tamtejsze głębokości najwyższe na sto metrów.

Na wszystkie pytania kapitan Fallut odpowiadał:

— Gdy ostatni raz zapuściłem sondę, byliśmy na Papa Bank i od tej pory używałem już tylko kompasu. Dział statku był w porządku. Mieliśmy przepłynąć o dziesięć stopni na południe od wyspy Fair... Ja nie zatopiłem rozmyślnie tego statku... Ja nie z tego wszystkiego nie rozumiem...

Wszyscy uważali, że jego metoda obrony nie wytrzyma krytyki. Gdy pytano bowiem kapitana Falluta, czy jego kompas był sprawdzany, zadowolony się oświadczeniem, że dotyczyło to bardzo dokładnie.

Jednak badanie marynarzy wyciągnęło na jaw inny zastanawiający fakt.

Wiadomo, że w wypadku, gdy załoga musi opuścić głąny statek, na jego pokładzie pozostają do ostatniej chwili kapitan i telegrafista.

Gdy statek „Catherine” został rozpruty przez skałę, mniej niż o pół mili od południowego cyplu wyspy Fair, wydano rozkaz spuszczenia łodzi na morze.

Statek zanurzał się z wielką szybkością. Rozkaz został wykonany. Radiotelegrafista siedzący w swej kabinie musiał być zajęty ciągłym nadawaniem sygnału S.O.S.

Co do kapitana, to stał on w odległości kilku metrów od kabiny. Dłogiadał wykonania rozkazów.

Niebezpieczeństwo wrzastało z minuty na minutę, a nawet z sekundy na sekundę.

Wkrótce ludzie, których miała zabrać ostatnia łódź wraz z kapitanem i telegrafistą, zaczęli się niecierpliwie na próżno oczekując ich nadejścia.

Bali się ostatecznego zatonięcia statku, które groziło ich życiu.

Wreszcie ukazał się tyłko kapitan. Z pobłądzą twarzą zeszedł do łodzi i rzucił rozkaz:

— Rozwinąć żagle...

Ludzie osłupiali. Fallut powtórzył rozkaz. Niebezpieczeństwo wrzastało. Rozkaz został wykonany.

Gdy oddalono się o kilka metrów, mostek na statku był widoczny i wszyscy zeznali potem, że nikt z nich nie widział ani śladu telegrafisty, a jego kabina była zamknięta!

W parę chwil potem statek pograżał się w morzu. — Czy otrzymał pan rozkaz zatopienia „Catherine”? Czy pan wykonał rozkaz? Czy nie usiłował pan zapobiec, by telegrafista potem nie zdemaskował pana, zeznając na przykład, że informował pana o zboczeniu statku z właściwej drogi?

— Nie otrzymałem takiego rozkazu! Nie wykonałem go! Nie zatopiłem statku. — A jednak telegrafista... — Ja nie wiem.

Czelabińsk — uralskie miasto

Niniejsza strona „Gazety Krakowskiej” opracowana została w dalekim Czelabińsku. Towarzysze z gazety „Czelabinskij Raboczy” przygotowali ją jako kolumnę wymienną między obiema redakcjami. Podczas gdy nasi czytelnicy zaznajomią się z tematyką obrazującą życie radzieckiego centrum przemysłowego, na Uralu zjeżdżają z maszyn rotacyjnych numer miejscowego dziennika zawierający na jednej ze stron materiały czysto krakowskie opracowane przez kolegów z naszej redakcji.

Z każdym dniem młodszy

Czelabińsk zaznaczony był na mapach imperium rosyjskiego prawie niewidocznym, małym kółkiem jak mnóstwo innych prowincjonalnych miasteczek rozrzuconych po całej Rosji. Wierny obraz starego Czelabińska nie związane go jeszcze ze światem nawet nitka kolej żelaznej oddał w jednym ze swych opowiadań pisarz rosyjski D. N. Mamin — Sibirski. Oto mały urywek: „o trótnaruch oczywiste nie było nawet nowy, więc aby nie zlać karku powędrowałem środkiem ulicy. I tutaj jednak też ułtykał człowiek na kamieniu, jakby podziurczonych nie widoczna, złośliwa ręka”.

Urodziny Czelabińska to dzień 13 września 1786 r. Miasto startuje z pozycji wojskowych — jako forteca, co nie wpływa zresztą na jego szybki rozwój. Po 25 latach liczy 704 domy zamieszkałe przez 5.300 mieszkańców. Całość mało groźnej nazwy fortecy przypominała o wiele bardziej wioskę zagubioną w bezkresnych lasach. Domostwa w większości gliniane pokrywała sioma, ścianę podpięrały żerdzie.

W kilku wierszach

Pod względem bogactwa naturalnych uralu znajduje się na pierwszym miejscu w Związku Radzieckim. Ludowe określenie nazywa go też nie darmo — „ziółta ziemia”. Odkryto już w nim wstrętną ponad 1200 gatunków cennych kopalin i około 800 rodzajów metali. Zastępują one uralskiej ziemi nikiel, miedź, żelazo, węgiel i in.

Kilka cyfr dotyczących Czelabińska: 4 wyższe uczelnie, szereg instytutów naukowo-badawczych, 13 techników, 106 szkół ogólnokształcących, 4 internaty, 9 szkół muzycznych, 26 szkół zawodowych i fabrycznych, 230 bibliotek, 26 klubów, 5 pałaców kultury, 2300 książek sięgających do milionów tomów, 4 teatry, filharmonia, cyrk, kina stałe i fabryczne, muzeum krajoznawcze, galeria malarstwa, planetarium, dom pionierów i mnóstwo innych placówek kulturalnych.

Miasto posiada duży port lotniczy. Połączenia samolotowe łączą je niemal z wszystkimi większymi centrami ZSRR. W zeszłym roku uruchomiono połączenie lotnicze z największymi uzdrowiskami radzieckimi.

W ubiegłym sezonie przewinęło się przez miejscowe lotnisko 60 tys. pasażerów. W niedalekiej przyszłości ruch zwiększy się znacznie ze względu na skierowanie na tę trasę największych odrzutowców: TU-104 i TU-114.

W każdej niedzieli mieszkańcy Czelabińska odpoczywają w miejskim parku kultury. Jest to naturalny las sosnowy oparty z jednej strony o rzekę. Na brzegu znajduje się przystań dla kajaków i łodzi. W lesie — teatr i estrada na wolnym powietrzu, jednodniowy dom wypoczynkowy i szereg kawiarni. Zimą w parku czynne jest wielkie lodowisko.

Niezwykłą specjalnością Czelabińska jest produkcja... sztu. Odechodzą na stąd do Jakucji, kraju Krasnojarskiego, na daleką północ. Zagranicznymi odbiorcami sztu są państwa demokracji ludowej.

Lekarze czelabińscy stosują w praktyce najnowsze metody leczenia, korzystając w tej dziedzinie często z doświadczeń kolegów z krajów oboru socjalistycznego. Niedawno otwarto w mieście ośrodek stosujący staro-chińskie leczenie przez nakładanie igłami.

Nowością lancowaną przez przemysł miejscowy jest produkcja waz i flakonów ze szkła organicznego. Okazuje się, że surowiec nadaje się znakomicie do obróbki, a wyroby z niego pod względem estetycznym przewyższają nawet kryształ.

W. WASILIEW
W. SOŁOWIEW

A teraz — dwojzy polscy towarzysze — spojrzcie na panoramę centrum Czelabińska na wielopiętrowe domy i wielokompleksowe oblicze miasta. Staruszek liczy sobie wprawdzie 220 lat, ale w rzeczywistości jest bardzo młody. Narodził się powtórnie do nowego życia wraz z epoką budownictwa socjalistycznego i z każdym dniem — młodszy. Ta właśnie młodość wydaje się najbardziej typową cechą Czelabińska: młode są fabryki, ulice, drzewa i domy. Najmłodszy — ludzie nawet dorośli, nawet starzy. Młodzi — duchem.

Wróćmy jednak do miasta jako całości. Stało się ono jednym z większych ośrodków kulturalnych kraju. Fundusze, którymi rozporządza miasto

zwiększyły się 10-krotnie. W siedmiolatce — perspektywy Czelabińska jeszcze wzrosną. Przyniesie im ona ponad 2 miliony metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, rozbudowę zakładów metalurgicznych i fabryki traktorów, nowy kompleks gmachów politechniki, szereg klubów, domów kultury, szkół, szpitali.

Ludność Czelabińska w ciągu ostatnich 30 lat z 59 tys. osiągnęła cyfrę 700 tys. mieszkańców. Fakt ten stawia jakoby problem miasta nr 1 i zagadnienie mieszkaniowe. Są wszelkie dane po temu, że Czelabińsk upora się z nim w ciągu najbliższych 7—8 lat stosując wszelkie dostępne formy: metody przemysłowe, budownictwo indywidualne i budowę systemem gospodarczym.

W pewnym Instytucie

Wysokie sosny kołgają koronami, czarna ścianą stoi stary uralski bór. Tuż obok lasu nowo ogromny gmach: Czelabiński Instytut Politechniczny. Ranne. Miasto jeszcze śpi, ulice milczą. Tylko w instytucie zaczyna się ruch. Otwierają się okna, korytarze zapędlają gwar młodych głosów. Rozpoczynają pracę w kółkach studenckich, przystępują do sprzątania studenckich szatni i do urzędów i szatni.

Dawniej pracowali tu jak na wszystkich innych uczelniach cały personel administracyjny. Dziś komandosi doszli do wniosku, że nikomu ze studentów korona nie spadnie z głowy jeśli weźmie się do szorowania podłóg czy zamykania sal.

Inicjatorem tej akcji była jedna ze studentek, która wystąpiła na zebraniu z rezolucyjnym twierdzeniem, że „przecież w komunizmie nianiek nie będzie”. Projekt przeszedł, zaczęła się realizacja.

Instytut ma bardzo ścisłą łączność z różnymi zakładami produkcyjnymi w ZSRR. Studenci — mają bardzo dojrzałą markę we wszystkich fabrykach, w których przebywali na praktyce.

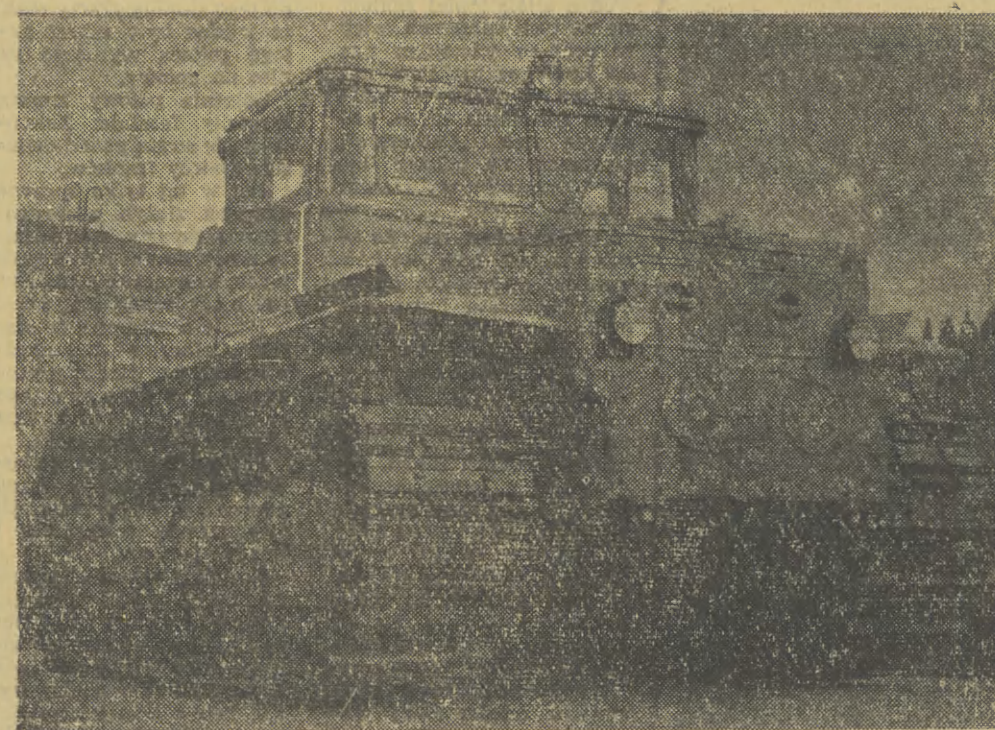
Na uczelni działa wielkie studenckie biuro konstrukcyjne. Fundamenty pod nie położyli przyszli konstruktorzy. Wyniki pracy można uważać za bardzo interesujące. Inżynierowie in spe pracują nad automatyzacją skomplikowanych procesów metalurgicznych, telewizją przemysłową, zastosowaniem półprzewodników. Łamią sobie głowy nad konstrukcją maszyn cybernetycznych, elektronowych instrumentów muzycznych, „automatycznego milicjanta”.

Pracami studentów kierują zawsze wykładowcy. Każdy z nich musi być z zasady i naukowcem i inżynierem-praktykiem. Nie można sobie po prostu wyobrazić jakiegokolwiek czelabińskiego studenta, który by nie współpracował z pracownikami instytutu. Znamy np. wielkie maszyny radzieckie, którymi saturemuje się bezkresne przestrzenie Antarktydy. Konstrukcja ich oparta jest na bazie traktora

A. SYCZEW
dyr. instytutu

W. RZANIKOW
wykładowca

D. KONSTANTINOWSKI
stud. absolwent



Od zegarka do traktora-giganta!

O rozwoju Czelabińska i jego potęgę przemysłową można by napisać niezwykłą książkę. Po nieważ jednak nie to jest naszym zadaniem, zacytujmy w krótkich słowach od miejsc jakiej zajmuje czelabiński rejon ekonomiczny w gospodarce narodowej kraju. Wśród 104 rejonów ekonomicznych ZSRR zajmuje on pierwsze miejsce w produkcji czarnych metali, czwarte — w produkcji samochodów, traktorów i cementu oraz ósme pod względem wydobycia węgla.

Centrum rejonu, Czelabińsk, zalicza się do największych ośrodków przemysłowych. Prócz wielu różnych zakładów, wyróżniają się trzy: metalurgiczny, walcownia rur i fabryka traktorów. Czelabińscy mówią o nich żartobliwie: „nasze trzy wieloryby”.

Fabryka traktorów istnieje 25 lat i wypuściła już ponad 300 tys. maszyn. Krają one po

polach całego Związku Radzieckiego, a ponadto znane są również za granicą. 25 krajów — w ich liczbie również i Polska — sprowadza traktory „S-100”. Maszyny produkowane w Czelabińsku reprezentowały przemysł radziecki na Targach Międzynarodowych w Casablance i Lipsku.

Fabryka prowadzi w tej chwili próby ulepszonej typów, w tym traktora przeznaczanego na bagniste tereny „S-100 B”.

Najmniejsza i naprawdę najładniejsza część miasta to dzielnica metalurgów. Przytłacza ona do wielkich zakładów metalowych drugich pod względem wielkości po kombinacie magnitogorskim. Płynięcie żelaza surowca i stali. Fabryka rozbudowuje się. Co roku włączają się do produkcji nowe potężne agregaty.

Brak miejsca nie pozwala na wyliczenie choćby, różnorodnej produkcji licznych mniejszych fabryk Czelabińska. Wspomnijmy więc tylko o produkcie radiodiodników „Rodina-53” — nowej serii pralek elektrycznych „Zaria”, estetycznych z ukrytą wewnątrz wyznaczoną. Bielizna, którą wyjmować będziemy z pralki, nadaje się od razu do prasowania i nie wymaga suszenia.

W Czelabińsku produkuje się również meble, obuwie, odzież, galanterię skórzaną i witaminy. W najbliższym czasie ruszy kombinat meblowy, wielka fabryka cukiernicza i browar.

W końcu idąc stopniowo od największych aż do najbardziej precyzyjnych wyrobów przemysłu zawędrowaliśmy do czelabińskiej fabryki zegarków. W tej chwili produkuje ona trzy rodzaje: budżetki, zegarki kieszonekowe „Molnija” i zegarki na rękę „Ural”. Ale na tym nie koniec. Jeszcze w tym roku, nabyć można będzie w sklepach ulepszone zegarki kieszonekowe „Lacz” na 18 kamieniach i... mechaniczną brzytwę. W najbliższym czasie ruszy w ruch: w poglągu, samolocie lub w czasie pieszej turystycznej wędrówki.

W sali filharmonii nastąpiła chwila ciszy pełnej napięcia. Za moment artysta ludowy RFSSR Izidor Zak podniesie dyrygentką batutę. Orkiestra symfoniczna ciszy się w mieście wielką popularnością i w ostatnich latach zyskuje coraz więcej słuchaczy.

Miejscowi muzycy nie są obojętni jednak innych gwiazd. Czelabińscy gości bardzo często sławnych mistrzów z dziedziny wokalistyki, zespoły instrumentalne, chóry.

Czelabińska filharmonia stanowi swego rodzaju „kombinat” kultury. Grupa szereg brzdęk koncertowych, teatr estradowy, teatr baśni, orkiestra symfoniczna, grupa pedagogów-muzykologów.

„Podnosi się kurtyna, w Czelabińskim Teatrze Dramatycznym im. Ziellana, Rozpoczyna się 100 przedstawienie „Pluskwy” Majakowskiego. Spektakl uzyskał dyplom na szóstym międzynarodowym Festiwalu Teatrów i wyróżnienie w czasie tradycyjnej „uralskiej

ty. Ubiegłej jesieni dał pierwszą surowkę 5-ty czelabiński wielki piec, największy w Europie. Został on wykonany w rekordowym terminie, na 73 dni wcześniej niż przewidywał plan.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rośnie trzeci gigant czelabińskiego przemysłu — walcownia rur. Już za 5 lat zakład będzie największym na świecie.

Brak miejsca nie pozwala na wyliczenie choćby, różnorodnej produkcji licznych mniejszych fabryk Czelabińska. Wspomnijmy więc tylko o produkcie radiodiodników „Rodina-53” — nowej serii pralek elektrycznych „Zaria”, estetycznych z ukrytą wewnątrz wyznaczoną. Bielizna, którą wyjmować będziemy z pralki, nadaje się od razu do prasowania i nie wymaga suszenia.

W Czelabińsku produkuje się również meble, obuwie, odzież, galanterię skórzaną i witaminy. W najbliższym czasie ruszy kombinat meblowy, wielka fabryka cukiernicza i browar.

W końcu idąc stopniowo od największych aż do najbardziej precyzyjnych wyrobów przemysłu zawędrowaliśmy do czelabińskiej fabryki zegarków. W tej chwili produkuje ona trzy rodzaje: budżetki, zegarki kieszonekowe „Molnija” i zegarki na rękę „Ural”. Ale na tym nie koniec. Jeszcze w tym roku, nabyć można będzie w sklepach ulepszone zegarki kieszonekowe „Lacz” na 18 kamieniach i... mechaniczną brzytwę. W najbliższym czasie ruszy w ruch: w poglągu, samolocie lub w czasie pieszej turystycznej wędrówki.

Kiedy zapada wieczór...

Zaświecają się ognie wieczornego Czelabińska. Płoną różnobarwne reklamy, dziesiątki są kinowych echa na widzów. Gusty są różne. Zwolennicy wielkich form udają się na film panoramiczny, inni zadowalają się ekranem tradycyjnych rozmiarów. Dla stronników „gołych faktów” — teatr kroniki „Znamia”.

W sali filharmonii nastąpiła chwila ciszy pełnej napięcia. Za moment artysta ludowy RFSSR Izidor Zak podniesie dyrygentką batutę. Orkiestra symfoniczna ciszy się w mieście wielką popularnością i w ostatnich latach zyskuje coraz więcej słuchaczy.

Miejscowi muzycy nie są obojętni jednak innych gwiazd. Czelabińscy gości bardzo często sławnych mistrzów z dziedziny wokalistyki, zespoły instrumentalne, chóry.

Czelabińska filharmonia stanowi swego rodzaju „kombinat” kultury. Grupa szereg brzdęk koncertowych, teatr estradowy, teatr baśni, orkiestra symfoniczna, grupa pedagogów-muzykologów.

Stąd wywodzi się także nazwa brzytwy — „Sputnik”. Nie zapomniano również o młodych klientach — młodzieży szkolnej. Przed rozpoczęciem roku ukazała się w sprzedaży zegarki na rękę „Junost” na 7 kamieniach.

Nie da się wyliczyć całej produkcji czelabińskiego przemysłu, który produkuje wszystko — od zegarka do traktora-giganta.

W. KRASNOJAROW

Przyjaciele

Byle to latem zeszłego roku kiedy do naszej fabryki przybyli aleksandrowscy goście, grupa specjalistów walcowników z dalekiej Nowej Huty.

Wiadomość o przyjeździe przyjaciół rozszalała się szybko po wszystkich wydziałach produkcyjnych naszego kombinatu. Nawiasiliśmy znajomości, która w czasie i misiecznej praktyki metalurgów polskich w Czelabińsku, zamieniła się w serdeczną przyjaźń.

Moim gościem w wydziale był Jan Tarnalecki. Jak tylko mogłem pomagałem polskiemu towarzyszowi przekazywać mu z największą ochotą swoje doświadczenie i wiedzę. Często kierował sam skomplikowanymi mechanizmami i zawsze wywiązywał się doskonale z każdego zadania. Wkrótce staliśmy się nierozłącznymi przyjaciółmi. Jan stał się codziennym gościem w moim domu, razem korzystaliśmy z rozrywek.

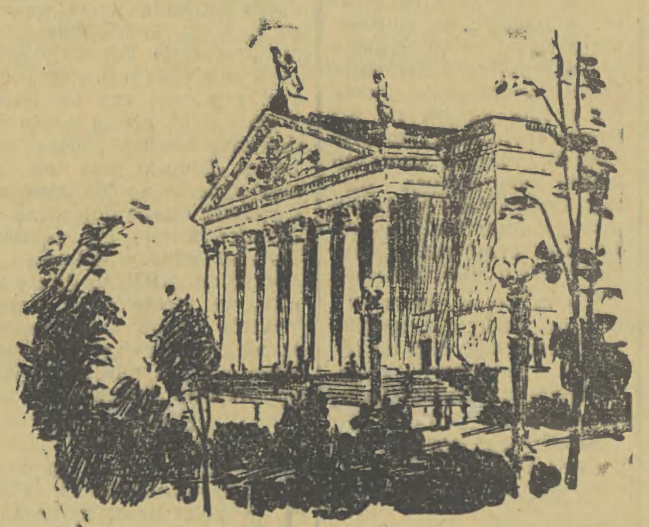
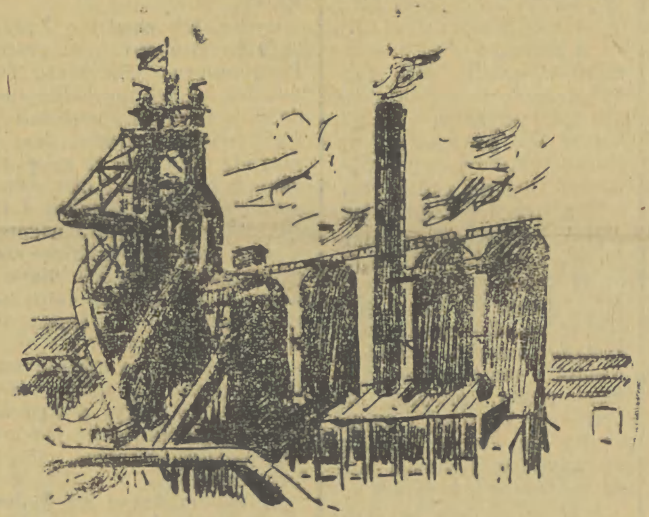
W dzień wyjazdu nowohutskich walcowników, na dworcu zebrał się licznie robotnicy i inżynierowie naszego kombinatu. Zegnając się z Janem mocnym uściskiem dłoni i krótkimi „do widzenia” nie przypuszczałem, że rzeczywiście wkrótce się zobaczymy.

Tym razem spotkanie nastąpiło w Nowej Hucie, gdzie uczestniczyliśmy w obchodzie nowego walcownika. Tej podróży długo nie zapomnę.

Czuliśmy się wszyscy jak u siebie w domu. Niezwykła gościnność polskich towarzyszy spowodowała że pobyt w Polsce był dla nas wszystkich bardzo interesujący i przyjemny. Zwiedziliśmy szereg pięknych miejscowości, wzięliśmy na własne oczy wielki wysiłek, a jakim naród polski odradza swą ojczyznę.

Spędziłem w Polsce prawie pół roku. Przez cały czas towarzyszyli mi w pracy i odpoczynku przyjaciele „Magnitki” — Jan Tarnalecki.

Z. BIELAWCEW



Pionierów malcy pracowicie dmą w ogromne miedziane trąby — na próbie amatorskiej orkiestry dętej. W każdy czwartek w wejściu domu twórczości ludowej zbierają się samodzielnymi kompozytorzy. W domu kultury fabryki traktorów ćwiczy zespół taneczny aż do drgań z podłogi leca.

W Czelabińsku praca zespołów tanecznych, tanecznych i chórow jest znana i rozpowszechniona na równi z twórczością zawodową analogicznych dziedzin. Jeden z teatrów robotniczych zakładów CZT ma niezwykle interesujące rezultaty, próbuje również swych sił teatralny zespół studencki.

Uzupełnia całą tę rewoltę kultury czelabińska stacja telewizyjna pełnym, codziennym programem.

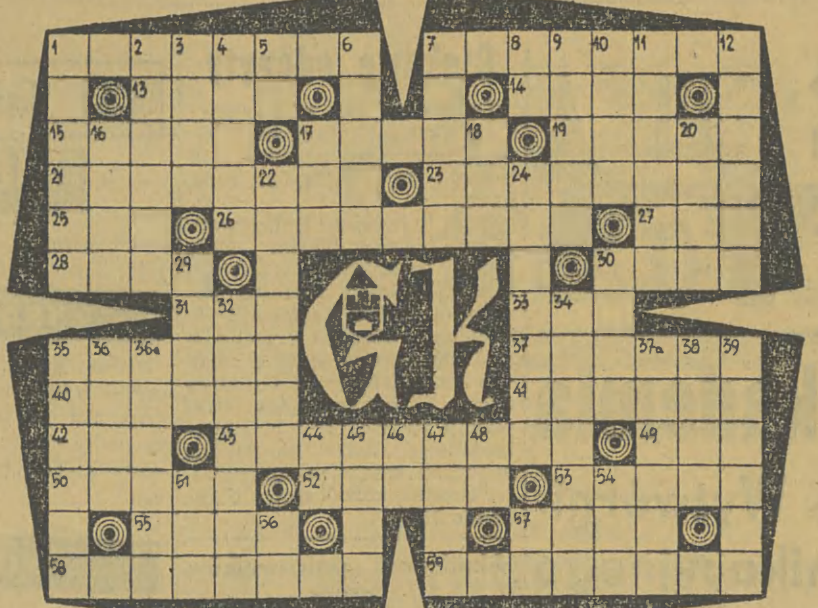
Bliska znajomość z wieczornym Czelabińskiem, wizyta w szlacheckiej galerii sztuki ze środowiskowej pamiętki przeszłości Uralu, spotkanie na rezbę czelabińską Lwa Gollownickiego „Orlaćko”, która zdobyła pavillon radziecki na Expo w Brukseli, rzut oka na wystawę księgi, pełne książek miejscowych poetów i pisarzy — pozwala stwierdzić z całą pewnością, że ośrodek przemysłowy przetrwał w centrum wysokiej kultury artystycznej.

J. SMIRUNUR-NIESWIECKI

KRZYŻOWKA Nr 23

POZIOMO: 1. Dawny konny pojazd pasażerski i pocztowy, 7. Cztery przypadki w deklinacji, 13. Poeta — pieśniarz u ludów wschodnich, 14. Część spianoczonego, 15. Rzemieślnik wiejski, 17. Masa towarowa znajdująca się aktualnie na rynku, 19. Najgrubsza część gałęzi, 21. Specjalista w zakresie zdjęć filmowych, 23. Tłuszcza, otrzymywany z wężów, 25. Egipski bóg księżyca, 26. Partiarcha kościoła armiejskiego, 27. Najbardziej znany jest barczyny, 28. Tytuł Sarmaty, 30. Łańcuch stwardniały, które służyły do podstawy do wnioskowania, 31. Plemię pigmejskie, zamieszkujące środkową część Afryki, 33. Stara nazwa miasta Leninsk w ZSRR, 35. Niefachowicie, dyktant, 37. Wschodnie imię żeńskie, 40. Duże drzewo dwuliścienne z rodnymi wierzchołkami, 41. Złotcherłok, 42. jaskółczy, 43. Złotcherłok, 44. Złotcherłok, 45. Złotcherłok, 46. Złotcherłok, 47. Złotcherłok, 48. Złotcherłok, 49. Złotcherłok, 50. Złotcherłok, 51. Złotcherłok, 52. Złotcherłok, 53. Złotcherłok, 54. Złotcherłok, 55. Złotcherłok, 56. Złotcherłok, 57. Złotcherłok, 58. Złotcherłok, 59. Złotcherłok, 60. Złotcherłok, 61. Złotcherłok, 62. Złotcherłok, 63. Złotcherłok, 64. Złotcherłok, 65. Złotcherłok, 66. Złotcherłok, 67. Złotcherłok, 68. Złotcherłok, 69. Złotcherłok, 70. Złotcherłok, 71. Złotcherłok, 72. Złotcherłok, 73. Złotcherłok, 74. Złotcherłok, 75. Złotcherłok, 76. Złotcherłok, 77. Złotcherłok, 78. Złotcherłok, 79. Złotcherłok, 80. Złotcherłok, 81. Złotcherłok, 82. Złotcherłok, 83. Złotcherłok, 84. Złotcherłok, 85. Złotcherłok, 86. Złotcherłok, 87. Złotcherłok, 88. Złotcherłok, 89. Złotcherłok, 90. Złotcherłok, 91. Złotcherłok, 92. Złotcherłok, 93. Złotcherłok, 94. Złotcherłok, 95. Złotcherłok, 96. Złotcherłok, 97. Złotcherłok, 98. Złotcherłok, 99. Złotcherłok, 100. Złotcherłok.

Krzyżówka



mujać się spórządaniem aktów prawnych, 39. Słynny kartograf flandryjski który opracował siatkę globu ziemskiego na prostokącie. PIONOWO: 1. Dwa stany w USA

o tej samej nazwie, 2. Łoże armaty, 3. Olejek Penelopy, małżonki Odyszeusza, 4. Chorobliwie namiętnie żyły, 5. Inicjały autora słynnej satyry „Chudy literat”, 6. Szybko nagle, skwapliwie, 7. Partykula, 8. Starożytnie miasto chaldejskie, 9. Zygawaty zjazd na nartach, 10. Wyspa koronowa mająca kształt pierścienia, 11. Znaną garbinkiem leżącym, otrzymywany z galasu, 12. Ostre zakrety na asfalcie, 13. Ssak z rodziny dytelidów, zamieszkujący północną i środkową Amerykę, 14. Wykopaliska starożytności, 15. Pułapka, 16. Przynętka rybaków w postaci sieci nawiniętych na obłoki, 17. Duży rezerwat leśny w Warszawie, będący jej dzielnicą, 18. Różnie nad potokami i stawami i do starca cennych olejów eterowych, 19. Zawartość notetu, 20. Inicjały paktu północnoatlantyckiego, 21. Parlament rosyjski w latach 1905-1917, 22. Dawny fundator kościoła, mający prawo tymczasem proboszcza, 23. Znaną piarę rosyjski, autor licznych utworów dla dzieci, 24. Naczelny wódz Kozaków, 25. Redakcja tkaniny z falującymi obłokami, 26. Cały personel jakiejś instytucji, 27. Ustęp w tekście zaczęty wulgarnym wierszem, 28. Ogrodowa roślinna o silnym zapachu, 29. Pracownik sądu, 30. Zakłady metaliczne, 31. Państwowa fabryka, 32. Przedmiot cennokopiedna, 6. Kopalin, „Kościuszkowa”, 7. Huta wytapiająca aluminium, 8. Zakłady produkujące silniki elektryczne, 9. Ośrodek badań atomowych, 10. Zakłady górnicze i hutnicze, 11. Fabryka wytwarzająca celulozę, 12. Wytwórnia rur azbestowych, 13.

kiego powieściopisarza, laureata Nagrody Nobla.

CO — CZYJ?

Do wymienionych postaci mitologicznych dobrać odpowiednie przedmioty — symbole, które się do nich odnozą.

ARIADNA, ATENA, DAMOKLES, DEJANIRA, HERAKLES, HERAKLES, POSEYDON, TEMIDA

II

CO GDZIE WYBUDOWANO?

W ciągu 15 lat Polski Ludowej na ziemi krakowskiej stanęło wiele nowych wielkich obiektów gospodarki narodowej, które służą dziś naszemu społeczeństwu. Czy potrafisz odpowiedzieć na pytanie: gdzie wzniesiono wymienione budowle?

Poniżej wymieniamy kilka takich obiektów i miejscowości, których one dotyczą. Dobierz miejscowości do obiektów, a następnie wybierz w każdej z nich literę wyznaczoną cyfrą w nawiasie (licząc od lewej do prawej) i odczytaj kolejno rozwiązanie, którego treść związana jest z omawianymi obiektami.

1. Kopalnie odkrywkowe węgla, 2. Wielkie zakłady chemiczne, 3. Zakłady metaliczne, 4. Państwowa fabryka, 5. Przedmiot cennokopiedna, 6. Kopalin, „Kościuszkowa”, 7. Huta wytapiająca aluminium, 8. Zakłady produkujące silniki elektryczne, 9. Ośrodek badań atomowych, 10. Zakłady górnicze i hutnicze, 11. Fabryka wytwarzająca celulozę, 12. Wytwórnia rur azbestowych, 13.

PRZETARGI

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI KRAKÓW, ul. WIELICKA 114

zawiadamia, że przetarg na naprawę bojem kolejowej zamieszony w „Dzienniku Polskim” i w „Gazecie Krakowskiej” w dniu 16 czerwca 1959 r. — ZOSTAŁ UNIEWAŻNIONY

i równocześnie OGŁASZA NOWY PRZETARG na naprawę tej bojem.

Informacje oraz podkładki do uzyskania w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 28 lipca 1959 r. w Biurze Głównego Mechanika.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 lipca 1959 r. o godzinie 9 rano w KFK.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-5775

PODHALAŃSKIE ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA WYKONAWCZEGO W TYMBARKU PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

ogłasza, że dnia 1 sierpnia 1959 r. o godz. 13 w biurze PZPOW w Tymbarku (pokój nr 4)

sprowadzą w drodze przetargu ograniczonego samochód ciężarowy m-ki GMC typ CCKW 353.

Cena wywoławcza wynosi 37.500 zł. Pojazd można oglądać codziennie za wyjątkiem świąt na terenie Zakładu.

Zgłaszający się do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZPOW Tymbark, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Uczestników przetargu obowiązują odpowiednie przepisy Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Mon. Pol. nr 56 poz. 353).

K-5781

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KRAKOWIE, ul. KRAKUSKA 7

OGŁASZAJĄ PRZETARG na przebudowę i wykonanie remontu dźwigu przy ul. Krakuska 7.

Blizsze dane techniczne można uzyskać w Dziale Głównego Mechanika.

Oferty należy składać do dnia 25 lipca 1959 r. na adres: — Krakowskie Zakłady Papiernicze Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Krakuska 7, Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania powodów. K-5788

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO KRAKÓW, ul. RZĘCZNA 20

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie:

300.000 szt. terek na smoczki — z tomofoanu, 300.000 szt. terek na smoczki — z papieru, 2.000 szt. rekawów ochronnych, 5.000 szt. siatek z masy plastycznej do konekcyj gumowych, 3.500 kg pyłu ebonitowego.

Termin dostawy: sukcesywnie w II półroczu 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach oznaczone „Przetarg 5/59” należy składać do dnia 29 lipca 1959 r.

Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca br. o godzinie 10 w Dziale Zaopatrzenia Zakładów. Przedsiębiorstwa prywatne biorące udział w przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej dostawy w kasie Zakładów w dniu 28 lipca 1959 r.

Informacji udzielają pracownicy wymienione w Dziale — tel. 222-28 codziennie w godz. od 8 do 14. K-5691

Nowa Huta, 14. Kamieniolomy, 15. Magistrala piaszczawa, 16. Kopalnia i zakłady wzbogacania rud cynkowo-olowowych, 17. Cegielnia, pracująca dla Huty im. Lenina. ANDRUCHOW (2), BOLESŁAW (3), BRONOWICE (3), CHRZANOW (3), CZATKOWICE (10), JAWORZNO (2), KĘPY (2), MOGIŁA (4), NIEDOMICE (3), NOWY TARG (5), OSWIECIM (4), PUSZYNA BLEDOWSKA (1), SKAWINA (1), SPYKOWICE (2), SZCZUCIN (2), TARNÓW (4), ZIELONKA (4).

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 26. VII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Czytelnicy, którzy nadesłali przysługującą jedną bezbłędną odpowiedź, otrzymają drogą losowania WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI I NAGRODĘ NIESPODZIANKĄ.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z DNIA 4/5 VII BR.

KRZYŻOWKA Nr 27

POZIOMO: 1. szakal, 2. AM (A. Mickiewicz), 3. kap, 4. Agamemnon, 5. Hla, 6. rano, 7. aparat, 8. set, 9. IK (I. Krasicki), 10. męga, 12. kat, 13. Cyd, 14. koramina, 15. grypa, 18. ta, 19. kija, 20. trapiła, 22. Parana, 25. etalon, 27. trok, 28. laka, 33. erytyka, 35. ma, 36. karon, 38. kaleta, 40. ataman, 45. Oran, 48. opar, 49. wie, 50. H. 51. nad, 52. krok, 54. karo, 56. kod, 58. Ate, 60. wy, 62. KS (K. Szymanowski).

PIONOWO: 1. Szwad, 2. AM (A. Mickiewicz), 3. kap, 4. Agamemnon, 5. Hla, 6. rano, 7. aparat, 8. set, 9. IK (I. Krasicki), 10. męga, 12. kat, 13. Cyd, 14. koramina, 15. grypa, 18. ta, 19. kija, 20. trapiła, 22. Parana, 25. etalon, 27. trok, 28. laka, 33. erytyka, 35. ma, 36. karon, 38. kaleta, 40. ataman, 45. Oran, 48. opar, 49. wie, 50. H. 51. nad, 52. krok, 54. karo, 56. kod, 58. Ate, 60. wy, 62. KS (K. Szymanowski).

OPERATORÓW do obsługi dźwigów-urawicznych — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędniczej 45 (róg Sedziowskiej). — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, I piętro, pokój 107. — Dla zamieszkania w hotelu zapewnione. K-5371

INŻYNIERÓW z uprawnieniami budowlanymi do nadzoru robót wodno-inżynierskich przyjmie niezwłocznie Elektrownia Siersza II w Budowie. — Wynagrodzenie wg stawek energetycznych. — Mieszkanie w Sierszy zapewnione. K-5675

2 INŻYNIERÓW i 2 TECHNIKÓW o specjalności wykonawstwa instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazu, MONTERÓW INSTALATORÓW specjalności jak wyżej, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i ACETYLENOWYCH, jak również ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — KOPACZY — przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” — w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny — Sekcja Osobowa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22. K-5692

KIEROWNIKÓW — TRANSPORTOWCÓW do filii w Chrzanowie i Szczakowej — poszukuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — w Krakowie, plac Na Groblach 2. K-5749

INŻ. CHEMIKÓW i INŻ. MECHANIKÓW na stanowiska mistrzów i mechaników oddziałów oraz PRACOWNIKÓW ze znajomością zagadnień ustawodawstwa pracy i plac, zatrudni natychmiast Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. Mieszkanie po okresie próbny. K-5711

2 MŁODYCH ROBOTNIKÓW do przeszkolenia na kierowców wózków akumulatorowych — (w czasie kursu i po jego ukończeniu — płaca wg obowiązujących dla kierowców wózków stawkowych), oraz STOLARZA i MALARZA zatrudni PUIK „Ruch” w Krakowie. — Zgłoszenia w Sekcji Kadry PUIK „Ruch” w Krakowie, ul. Worella 6 — (wejście od ul. Kurkuli). K-5628

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH kwalifikowanych: CIEŚLI, MURARZY, ŚLUSARZY, SZKŁARZY, LASTERICARZY, FLIZIARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Kraków, Nowa Huta, Kombin. — Dział Zatrudnienia I, Plac, pokój nr 22 — dojazd tramwajem nr 5. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bezpłatne mieszkanie w hotelach pracowniczych, ubrania robocze, obfite i tanie posiłki w stołówkach. K-5429

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie zatwierdziło II wykaz nieruchomości w Krakowie przeznaczonych do sprzedaży przez państwo.

Są to nieruchomości przy ul.: Węgierskiej 9, Fałata 8, Odrowąża 40/46, Mazowieckiej 5, w rejonie ul. Dobrego Pasterza, Olszkiej 1 autostrady do Nowej Huty przy ul. Gorkiego i Braterskiej, Helmana, oraz na os. Kłiny II w Borku Fałęckim.

Na wyżej wymienionych parcelach zostały zlokalizowane budowy Spółdzielni Mieszkaniowych, oraz budownictwo przyzakładowe Zakładów Pracy.

Szczegółowy wykaz tych parcel z oznaczeniem katastralnym i powierzchniom został wydany na tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, Pl. Wiosny Ludów 3/4.

Wniosków dotyczących sprzedawanych nieruchomości winni składać zainteresowani w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Pl. Wiosny Ludów 3/4 — pokój 261, w terminie podanym na tablicy urzędowych ogłoszeń PRN m. Krakowa.

1. samochód osobowy marki „Chevrolet-Fleetmaster”, cena wywoławcza wynosi 45.000 zł, oraz

2. samochód ciężarowy marki „Chevrolet — USA”, 2 tony, cena wywoławcza wynosi 36.000 zł,

3. Skoda Furgon typ 1200 — ładowność 0,5 ton, cena wywoławcza wynosi 22.500 zł,

4. przyczepa samochodowa, ładowność 1,5 ton, cena wywoławcza wynosi 6.000 zł,

5. przyczepa samochodowa, ładowność 2,700 ton, cena wywoławcza wynosi 27.000 zł,

6. przyczepa samochodowa, ładowność 3 tony, cena wywoławcza wynosi 6.500 zł,

7. przyczepa samochodowa ładowność 5 ton, cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1959 r. o godz. 10, na terenie Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Kościuszk 37.

W razie nie sprzedania w/w pojazdów w II przetargu — III przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1959 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

W razie nie sprzedania w/w pojazdów w II przetargu — III przetarg odbędzie się w dniu 17 września 1959 r. o godz. 10 — w tym samym miejscu.

Ceny na pojazdy w II i III przetargu będą obniżone wg Monitoru Nr 56 z dnia 20 VII 1957 r. W wypadku zakupu pojazdów przez jednostki gospodarki społecznej ceny zostaną obniżone o 45 proc wg Monitoru nr 9 z dnia 13 II 1958 r.

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 8 do 12 w miejscu przetargu.

K-5691

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielepole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 554. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wielepole 1, nr tel. 554-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-64. — Iszy ze wszystkich działami. Telefon bezpośredni: red. naczelny — 559-55, zast. red. nacz. — 391-12, sekretarz odpowiedzialny 235-63, sekretariat odpowiedzialny i redakcja naczelna 225-83, dział ekonomii — 245-87, dział partyjny — 516-23, dział kulturalny — 559-08, dział lekarski — 214-66, dział literowy — 205-12, dział rolny — 203-47. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Cl. 46, I p., tel. 559-46. NIEZAMOWIENY REKUPION REDAKCJA NIE ZWRACA.

Drak wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa ul. Wielepole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE



IMC PAN ZAGŁOBA POWIADA:

Czyś Kmicie, czy Babinicz — nie wiem, ale zasnę muszę być rodu, bo margarynę bez fałszywego wstydu zjadasz.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

30 PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, 10 MURARZY oraz 10 CIEŚLI — mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosowa” — Nowa Huta — Kombin. (dojazd z Ronda tramwajem nr 5, należy wysiadać na przodostatnim przystanku).

OPERATORÓW do obsługi dźwigów-urawicznych — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, ul. Urzędniczej 45 (róg Sedziowskiej). — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, I piętro, pokój 107. — Dla zamieszkania w hotelu zapewnione. K-5371

INŻYNIERÓW z uprawnieniami budowlanymi do nadzoru robót wodno-inżynierskich przyjmie niezwłocznie Elektrownia Siersza II w Budowie. — Wynagrodzenie wg stawek energetycznych. — Mieszkanie w Sierszy zapewnione. K-5675

2 INŻYNIERÓW i 2 TECHNIKÓW o specjalności wykonawstwa instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazu, MONTERÓW INSTALATORÓW specjalności jak wyżej, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i ACETYLENOWYCH, jak również ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — KOPACZY — przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” — w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny — Sekcja Osobowa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22. K-5692

KIEROWNIKÓW — TRANSPORTOWCÓW do filii w Chrzanowie i Szczakowej — poszukuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — w Krakowie, plac Na Groblach 2. K-5749

INŻ. CHEMIKÓW i INŻ. MECHANIKÓW na stanowiska mistrzów i mechaników oddziałów oraz PRACOWNIKÓW ze znajomością zagadnień ustawodawstwa pracy i plac, zatrudni natychmiast Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. Mieszkanie po okresie próbny. K-5711

2 MŁODYCH ROBOTNIKÓW do przeszkolenia na kierowców wózków akumulatorowych — (w czasie kursu i po jego ukończeniu — płaca wg obowiązujących dla kierowców wózków stawkowych), oraz STOLARZA i MALARZA zatrudni PUIK „Ruch” w Krakowie. — Zgłoszenia w Sekcji Kadry PUIK „Ruch” w Krakowie, ul. Worella 6 — (wejście od ul. Kurkuli). K-5628

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH kwalifikowanych: CIEŚLI, MURARZY, ŚLUSARZY, SZKŁARZY, LASTERICARZY, FLIZIARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Kraków, Nowa Huta, Kombin. — Dział Zatrudnienia I, Plac, pokój nr 22 — dojazd tramwajem nr 5. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bezpłatne mieszkanie w hotelach pracowniczych, ubrania robocze, obfite i tanie posiłki w stołówkach. K-5429

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie zatwierdziło II wykaz nieruchomości w Krakowie przeznaczonych do sprzedaży przez państwo.

Są to nieruchomości przy ul.: Węgierskiej 9, Fałata 8, Odrowąża 40/46, Mazowieckiej 5, w rejonie ul. Dobrego Pasterza, Olszkiej 1 autostrady do Nowej Huty przy ul. Gorkiego i Braterskiej, Helmana, oraz na os. Kłiny II w Borku Fałęckim.

Na wyżej wymienionych parcelach zostały zlokalizowane budowy Spółdzielni Mieszkaniowych, oraz budownictwo przyzakładowe Zakładów Pracy.

Szczegółowy wykaz tych parcel z oznaczeniem katastralnym i powierzchniom został wydany na tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, Pl. Wiosny Ludów 3/4.

Wniosków dotyczących sprzedawanych nieruchomości winni składać zainteresowani w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Pl. Wiosny Ludów 3/4 — pokój 261, w terminie podanym na tablicy urzędowych ogłoszeń PRN m. Krakowa.

1. samochód osobowy marki „Chevrolet-Fleetmaster”, cena wywoławcza wynosi 45.000 zł, oraz

2. samochód ciężarowy marki „Chevrolet — USA”, 2 tony, cena wywoławcza wynosi 36.000 zł,

3. Skoda Furgon typ 1200 — ładowność 0,5 ton, cena wywoławcza wynosi 22.500 zł,

4. przyczepa samochodowa, ładowność 1,5 ton, cena wywoławcza wynosi 6.000 zł,

5. przyczepa samochodowa, ładowność 2,700 ton, cena wywoławcza wynosi 27.000 zł,

6. przyczepa samochodowa, ładowność 3 tony, cena wywoławcza wynosi 6.500 zł,

7. przyczepa samochodowa ładowność 5 ton, cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1959 r. o godz. 10, na terenie Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Kościuszk 37.

W razie nie sprzedania w/w pojazdów w II przetargu — III przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1959 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

W razie nie sprzedania w/w pojazdów w II przetargu — III przetarg odbędzie się w dniu 17 września 1959 r. o godz. 10 — w tym samym miejscu.

Ceny na pojazdy w II i III przetargu będą obniżone wg Monitoru Nr 56 z dnia 20 VII 1957 r. W wypadku zakupu pojazdów przez jednostki gospodarki społecznej ceny zostaną obniżone o 45 proc wg Monitoru nr 9 z dnia 13 II 1958 r.

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 8 do 12 w miejscu przetargu.

K-5691

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielepole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 554. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wielepole 1, nr tel. 554-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-64. — Iszy ze wszystkich działami. Telefon bezpośredni: red. naczelny — 559-55, zast. red. nacz. — 391-12, sekretarz odpowiedzialny 235-63, sekretariat odpowiedzialny i redakcja naczelna 225-83, dział ekonomii — 245-87, dział partyjny — 516-23, dział kulturalny — 559-08, dział lekarski — 214-66, dział literowy — 205-12, dział rolny — 203-47. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Cl. 46, I p., tel. 559-46. NIEZAMOWIENY REKUPION REDAKCJA NIE ZWRACA.

Uroczystości 15-lecia

21 lipca

Godz. 16 — składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 17 — uroczysta akademii w sali Teatru im. Słowackiego. W części artystycznej premiera „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza, w wyk. artystów Miejskiego Teatru Rapsodycznego. Godz. 18 — Park Osiedle A-25 i Klub Młodzieżowy przy ul. Kocmyrzowskiej 12 w Nowej Hucie — zabawy taneczne. Godz. 18.30 — capstrzyk z udziałem orkiestr ZZZK, jednostki wojskowej i młodzieżowej.

22 lipca

Centralna impreza sportowa na stadionie SKS „Cracovia”: godz. 10.30 — wyścigi kolarskie na torze, g. 11.15 — walki zapasnicze LZS „Biezanów” — „Korona”, g. 11.30 — wyścigi motorowe, g. 11.50 — mecz piłki nożnej o Puchar dr W. Bonieckiego — grają „Cracovia” i B „Cracovia” II, g. 18 — stadion TS „Wisła”, ul. Reymonta 22 — międzypaństwowe spotkania piłkarskie „Turniej stolic”.

STARE MIASTO

Godz. 17 — 18 — Rynek Główny, występy zespołu artystycznego spółdzielni pracy „Gromada”, g. 18 — 23 — Rynek Główny — zabawa taneczna. Grają orkiestry pod dyr. M. Krobsa i J. Szewczyka.

ZWIERZYNIEC

Godz. 15 — 18 — boisko „Juweni” — zawody piłki nożnej, g. 15 — 18 — Park Jordana, gry i zabawy dziecięce, organizowane przez Ośrodek Półkolonijny, g. 17 — 22 — Błonia Krakowskie — zabawa taneczna.

PODGÓRZE

Godz. 8 — 12 — imprezy sportowe KS „Płaszowianka” i KS „Wiśniowice”, g. 17 — KS „Wiśniowice” przy ul. Parkowej mecz piłki nożnej, g. 18 — stadion w Prokocimiu — mecz „Kolejarz” — Wieliczka. Zabawy taneczne w następujących punktach: Park im. Bednarskiego, KS „Borek”, KS „Prokocim”, KS „Kabel” — Wola Duchacka, KS „Psychowianka”, KS „Biezanów” i KS „Płaszowianka”.

GRZEGÓRZKI

Godz. 15 — KS „Grzegorzki” — uroczyste otwarcie świetlicy sportowej, g. 15.30 — KS „Grzegorzki” turniej piłki nożnej juniorów o Puchar Przechodni Prezydium DRN Grzegorzki, g. 17 — 22 — Plac pod Halą Targową — występy zespołu „Lajkoniki”, zabawa taneczna. Godz. 17 — 22 — Ogród Strzelecki, festyn i zabawa taneczna, g. 18 — 22 — świetlica KS „Dąbski” — zabawa taneczna, 18.30 — KS „Grzegorzki” — zakończenie spartakiady zakładowej ZBM i Zakładów im. Szadkowskiego, Ponadto filmy dla dzieci, między 9 a 12 w „Związkowcu”, w Szkołach Podstawowych nr 75 i 60 oraz MDK.

KLEPARZ

Godz. 10 — młodzieżowy wyścig kolarski, start i meta przed budynkiem DRN Kleparz, g. 11 — 13 — koncert orkiestry ZZZK na Plantach koło fontanny, g. 14 — centralna impreza dzielnic — stadion sportowy przy ul. Prądnickiej 72 otwarcie stadionu Prądnickiego Klubu Sportowego, g. 16 — boisko KS „Bronowicki”, ul. Ojcowska 25, turniej piłkarski o Puchar DRN Kleparz, g. 18 — 23 festyn i zabawa taneczna.

NOWA HUTA

Godz. 10 — Plac Centralny — kiermasz książek, g. 12 — występy teatru marionetek „Kubus” — Park Osiedle A-25, g. 17 — pokazy lotnicze na Skarpie, g. 17 — 23 — świetlice w Grębalowie, w Łęgu i Krzesławicach — filmy, występy zespołów artystycznych i zabawy taneczne. Godz. 18 — Park Osiedle A-25 i Zalew Wiślany — występy zespołów artystycznych i zabawy taneczne.

Zobowiązania spółdzielców

NOWE WZORY

Pracownicy Spółdzielni Pracy „PE-TE-ES” Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych w Krakowie z okazji 15-lecia PRL podjęli liczne zobowiązania.

Miało być przekroczone oni plany produkcyjne w bieżącym miesiącu w poszczególnych zakładach o około 10 proc. wprowadzając do produkcji 5 nowych asortymentów wyrobów oraz wykonując puchar przeznaczony na upominek dla tow. Chruszczowa.

Personel administracyjny zobowiązał się również do opracowania nowych wzorów z folii igielitowej oraz uporządkowania archiwum i wzorów wyrobów spółdzielni.

(KS)

DODATKOWE TOWARY

Jak się dowiadujemy, pracownicy PSS podjęli szereg zobowiązań dotyczących uporządkowania własnego podwórka. Oto pracownicy biur zarządu i oddziału remontowego ogrodoz estetyczną siatką teren przeznaczony na budowę Domu Towarowego PSS u zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Alei Krasieńskiego (będzie to równocześnie odpowiedź na krytyczną notatkę, jaka ukazała się w „Gazecie Krakowskiej”). Pracownicy oddziału remontowego ogrodoz także plac, na którym przechowywane są materiały budowlane.

Niezależnie od powyższych zobowiązań „porządkowych” PSS sprowadzi do swych sklepów dodatkowe towary o wartości 5 mln zł. Będą to atrakcyjne artykuły: telewizory, motocykle, wełny rozmaitych

Pomidory coraz tańsze

Od wczoraj pomidory bulgarskie są już w sprzedaży po 25 zł za kilogram. Cena ich — jak informuje dyrektor Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce” będzie w najbliższych dniach spadać w miarę napływu nowych transportów.

W niedzielę spotkamy się na Błoniach

Już jutro tj. 19 bm. młodzież naszego miasta spotka się na zlocie zorganizowanym przez krakowski ZMS z okazji 22 Lipca. W spotkaniu wzięć również udział przedstawiciele władz partyjnych i Rady Narodowej m. Krakowa.

Całodzienny program zlotu jest naprawdę urozmaicony. Zainaugurują go w godzinach rannych na Błoniach koncerty orkiestr MPK i PKP. Po przemówieniu i części oficjalnej o godz. 11.30 rozpoczyna się imprezy sportowe, a więc pokazy gimnastyczne, szermierka, czołowa, jazda rowerowa z molo-

racjami, pokazy atletyczne. Na kortach tenisowych przy ul. Manifestu Lipcowego drużyn męskie rozegrają siatkarskie i koszykarskie mecze. W czasie zlotu można wygrać wartościowe przedmioty na loterii fantowej. Złoty zakochany zlotu będzie zlotu, w czasie którego będzie można zdobyć Sportową Oznakę Polski w konkuren-

cjach: biegi, pływanie, lekkoatletyka. Wieczorem o godz. 21 na Al. Trzech Wieszczów odbędzie się wyścig kolarski o puchar przechodni „Dni Młodości”.

Po południu na estradzie można będzie obejrzeć taniec i usłyszeć śpiew w wykonaniu zespołu „Gromada”, zespołu regionalnego z Białego Dunajca oraz doskonale monolog w wykonaniu znanego krakowskiego aktora Wojciecha Ruszkowskiego. Konfektanckie poprowadzi Zdzisław Zazula.

Po południu również o godz. 14 odbędzie się pokazy hip-hopowe, obok boiska Juweni. W czasie zlotu można wygrać wartościowe przedmioty na loterii fantowej. Złoty zakochany zlotu będzie zlotu, w czasie którego będzie można zdobyć Sportową Oznakę Polski w konkuren-

NASZE MIASTO

Uroczysta akademii w Krakowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego

Udekorowaną flagami salę świetlicy Krakowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (dawna Fabryka Wyrobów Blaszanych) wypełniła na wczorajszej akademii z okazji 22 Lipca załoga tego zakładu. W przedmym akademii zajął miejsce m. in. przedstawiciel KM tow. Studziński, sekretarz KD PZPR w dzielnicy Grzegorzki tow. Wąchał, przewodniczący DRN — Ślęzak, przewodniczący Zarządu Okr. Zw. Zaw. Metalowców — Kurdziel, dyrektor Emalierni z Olkusa (b. pracownik „Blaszanki”) J. Kruczał i inni.

Akademii otworzył przewodniczący Rady Zakładowej tow. Cichy. Okres minionego 15-lecia istnienia Polski Ludowej, jej rozwój i osiągnięcia, zobrazował w referacie mgr inż. J. Drożyński. Przypominał on pierwsze trudne lata odbudowy kraju bezpośrednio po wyzwoleniu oraz historię zakładu, który w grudniu br. obchodzić będzie osmą rocznicę swego istnienia. Przypo-

miniał wcale niełatwą drogę rozwoju zakładu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, który ze skromnych początków rozwinął się w duży, potężny zakład zatrudniający około 1.500 pracowników.

Z kolei przewodniczący Dzielnicy Rady Narodowej tow. Ślęzak w imieniu Rady Państwa udekorował zaśluzonych pracowników zakładu wysokimi odznaczeniami. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor zakładu Zygmun Asboth, srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Tadeusz Zagul, Stefan Łopata, Bogusław Pęczkowski i Zygmun Pepek. Wiele pracowników otrzymało również nagrody pieniężne. Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna. (KS)

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej m. Krakowa, powołując na dekret z dnia 22. X. 1951 r. o dowodach osobistych jak i na Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15. XII. 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych — przypomina o obowiązku przestrzegania przez załogę pracy państwowej i spółdzielczej oraz organizacje społeczne (z wyjątkiem ogólnopolskich) przepisów dot. wpisów w dowodach osobistych daty przyjęcia pracownika do pracy i zwolnienia.

Wydział Zatrudnienia nie będzie kierował do pracy osób nie posiadających wspomnianych adnotacji w dowodach osobistych.

Zakłady pracy przyjmujące bezpośrednio pracowników na podstawie udzielanych przez Oddział Pośrednictwa Pracy Prezydium RN zezwoleń, winny również wymagać od zgłaszających się kandydatów aktualnie zazna-

czonych wpisów w dowodach osobistych.

Uchylenia w wyżej przytoczonym zakresie powodują odpowiedzialność karno-administracyjną.